

# Marek Żmudziński

---

## Dziedzictwo św. Piotra a posłannictwo papieży

---

Studia Elbląskie 2, 259-286

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## DZIEDZICTWO ŚW. PIOTRA A POSŁANNICTWO PAPIEŻY

Prymat św. Piotra i jego prawowitych następców jest rzeczywistością na wskroś prakseologiczną, gdyż jest prawdą i zdolnością adaptującą Kościół do czasu i miejsca w jego nadprzyrodzonej misji ewangelizacyjnej<sup>1</sup>. Jako urząd czy też posługa w Kościele i dla Kościoła zakotwiczony jest zawsze w konkretnej osobie Biskupa Rzymu. Uwidacznia to personalną strukturę Ludu Bożego – Kościoła, w którym nigdy nie było anonimowego kierownictwa wspólnoty. Prymat Piotra i jego następców rodzi się z imiennego wezwania i osobistej odpowiedzi. Piotr jest fundamentem jako osoba, ale należy dodać, osoba wyznająca wiarę – „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16)<sup>2</sup>.

Można więc powiedzieć, że prawda teoretyczna o prymacie, zawierająca niezmiennie pierwiastki doktrynalne, jest objawiana zawsze przez konkretną osobę. Wskazuje się w związku z tym, że każdy pontyfikat posiada własny profil i rytm uwarunkowany osobowością papieża i specyficzną sytuacją Kościoła i świata. Nie mniej ściśle rozdzielenie obiektywnej prawdy o prymacie i jej konkretnego przedstawienia w poszczególnych pontyfikatach nie jest możliwe. Nadto, należy podkreślić za S. Nagy, że najpierw jest prymat, dziedzictwo Piotrowe z jego podstawową strukturą i przeznaczeniem, a dopiero potem konkretny pontyfikat, konkretna realizacja papieskiego posłannictwa z uwarunkowaniami określonej osobowości i dziejowego momentu<sup>3</sup>.

By precyzyjniej określić te dwa wymiary prymatu wprowadza się od pewnego czasu dwie formuły: *posłannictwo Piotra*, które jest jedno, jasno określone od strony doktrynalnej oraz *posłannictwo papieża*, które jest każdorazowym, uwzględniającym wszelkie okoliczności, pontyfikatem konkretnego papieża, realizującym jednak zawsze to pierwsze posłannictwo<sup>4</sup>.

Niniejszy artykuł jest prezentacją związku i wewnętrznych relacji między urzędem prymacjalnym jako takim i osobą papieża na podstawie obecnego

---

<sup>1</sup> Cz.S. Bartnik, *Prymat papieski w świetle eklezjologii prakseologicznej*, ComP 11:1991, nr 6, s. 81.

<sup>2</sup> J. Ratzinger, *Prymat papieża a jedność Ludu Bożego*, w: *Kościół, ekumenizm, polityk (Kolekcja communio 5)*; Red. L. Balter i inni, Poznań – Warszawa 1990, s. 36–40.

<sup>3</sup> S. Nagy, *Godzina prymatu papieskiego*, „Tygodnik Powszechny” 32:1978, nr 45 (z 5 listopada), s. 6.

<sup>4</sup> S. Nagy, *Dwa oblicza papiestwa*, „Niedziela” 41:1998, nr 26 A (z 28 stycznia), s. 1.

pontyfikatu Jana Pawła II, określanym powszechnie przez komentatorów jako specyficzny i na wskroś oryginalny<sup>5</sup>. Zagadnienie to ukazane zostanie w trzech obszarach: a) wiary, jako fundamentalnego horyzontu realizacji misji Biskupa Rzymu; b) wierności tradycji Kościoła, uwzględniającej szczególnie dorobek ostatnich pontyfikatów, oraz c) wiarygodności posługi w obecnym czasie głębokich cywilizacyjnych przemian. Wydaje się, że takie ujęcie odda w najpełniejszy sposób osobowe rozumienie i realizację urzędu, odnosząc go do Boga, Kościoła i świata.

## 1. WIARA FUNDAMENTALNYM HORYZONTEM POSŁUGI

Religijny charakter egzystencji ludzkiej ma swą genezę w inicjatywie Boga, w Jego zbawczym samoudzieleniu się człowiekowi – w Objawieniu. To Boże działanie, będące jednocześnie wezwaniem człowieka do podjęcia zbawczego dialogu, ma charakter nadprzyrodzony i historyczny zarazem. Centralnym jego punktem jest wydarzenie Jezusa Chrystusa. Historyczny charakter Bożego Objawienia ukierunkowany jest na wymiar eschatologiczny, w którym człowiek osiągnie nowy charakter swej egzystencji<sup>6</sup>.

Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, analizując powyższy problem wskazuje na charakter odpowiedzi ze strony człowieka, który powinien okazać objawiającemu Bogu *postuszeństwo wiary*<sup>7</sup>. Ma być to rozumny i wolny akt człowieka, przez który powierza się Bogu i w ten sposób historyczny wymiar jego egzystencji zostaje przeniknięty wymiarem religijnym.

W takiej perspektywie należy widzieć życie i powołanie chrześcijańskie w ogóle, a także konkretne formy ich realizacji. Ma się tu na myśli wszelkie posługi i urzędy w Kościele, nie wyłączając najwyższego urzędu Biskupa Rzymu. Jeśli bowiem Kościół jest rzeczywistością Bosko-ludzką, to pełniący w nim ważne funkcje muszą być w sposób wyraźny związani z Chrystusem. Zaś Piotr i jego następcy powinni być tu znakiem szczególnym<sup>8</sup>.

W związku z tym dokona się najpierw prezentacji rozumienia przez Jana Pawła II posługi prymacjalnej jako jego osobistego powołania, które przyjął i realizuje właśnie w *postuszeństwie wiary*. Będzie to niejako duchowy portret obecnego Następcy św. Piotra, uwzględniający jego wiarę, jego modlitwę oraz wymiar cierpienia i ofiary przeżywany w ścisłym związku z pełnioną posługą. Podkreślone też zostaną dwa bardzo charakterystyczne aspekty papieskiej duchowości, a mianowicie chrystologiczny i maryjny.

Problemem kluczowym i zasadniczym, od którego należy rozpocząć zapowiedziane powyżej analizy religijnej tożsamości obecnego Biskupa Rzymu jest wybór Konklawe wynoszący na kolejnego Następcę Apostoła Piotra ówczesnego kardynała Karola Wojtyłę oraz jego decyzja akceptująca ten wybór. Wydarzeniu temu

<sup>5</sup> A. Szostek, *Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. W piętnastolecie pontyfikatu Jana Pawła II*, „Ethos” 1993, nr 21–22, s. 28–29; A. Boniecki, *Pontyfikat*, „Znak” 49:1997, nr 4, s. 5–6.

<sup>6</sup> M. Rusecki, *Objawienie Boże wezwaniem do zbawczego dialogu*, w: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*; red. M. Rusecki, Lublin 1992, s. 49–52.

<sup>7</sup> KO 5.

<sup>8</sup> M. Rusecki, *Papież – świadek i znak jedności Kościoła*, RT 43:1996, z. 2, s. 151–153.

towarzyszyły słowa wprowadzające w samo centrum rozważanego tu zagadnienia: „Obawiałem się przyjąć ten wybór, ale uczyniłem to w duchu posłuszeństwa względem naszego Pana Jezusa Chrystusa i z całkowitą ufnością względem Jego Matki, Najświętszej Maryi Panny”<sup>9</sup>.

Decyzja ta jest jednocześnie aktem gotowości do podjęcia wszelkiej odpowiedzialności związanej z urzędem prymatu. Przekonuje o tym głębokie, wewnętrzne rozeznanie Papieża o konsekwencji podjętej decyzji i świadomość jej wagi<sup>10</sup>. Nadto, Ojciec Święty tę swoją decyzję, z perspektywy wielu lat późniejszej posługi, nie raz ponawiał wobec Boga i Kościoła<sup>11</sup>. Można więc powiedzieć, że wydarzenie to jest nieustannie obecne w osobie Papieża i towarzyszące jego postudze. A świadczy o tym również wyraźny i wciąż żywy obszar emocjonalny przeżywany przez niego: „Jakże nie wspomnieć dzisiaj z drżeniem serca daty 16 października 1978 roku, kiedy poprzez głos Konklawe usłyszałem Chrystusowe: «Paś baranki moje» (J 21,15)”<sup>12</sup>.

To wydarzenie *inicjacji prymacjalnej* należy traktować więc jako punkt wyjścia dalszych rozważań. Wydaje się zaś, że adekwatną perspektywą ujmującą całościowe religijne odniesienie Jana Pawła II do podjętej i realizowanej posługi Następcy św. Piotra jest kategoria chrześcijańskiego powołania. Wskazuje na to zresztą on sam, gdy mówi o specyficznym papieskim powołaniu<sup>13</sup>.

W związku z tym w dalszej analizie muszą być wzięte pod uwagę poszczególne elementy powołania chrześcijańskiego, takie jak: inicjatywa Boga oraz Jego dar, który jest wezwaniem i zadaniem, przygotowanie człowieka, odczytanie przez niego Bożego wezwania i jego świadomość wielkości daru przekraczającego ludzkie perspektywy, z czego wynika konieczność nieustannego odwoływania się do pomocy Boga<sup>14</sup>. Wskazanie tych obszarów w duchowym doświadczeniu Papieża będzie unaocznieniem głęboko chrześcijańskiego rozumienia całej rzeczywistości, w tym także siebie samego i swojej pasterskiej aktywności.

<sup>9</sup> *Pierwsze pozdrowienie Jana Pawła II skierowane do wiernych. 16.10.1978.* NP I s. 1. Słowa te Jan Paweł II będzie przypominał i komentował wielokrotnie w różnych okolicznościach. Przykładem niech będą te zapisane w *Redemptor hominis*: „I dzisiaj tę moją odpowiedź jawnie powtarzam, aby była wiadoma wszystkim bez wyjątku i aby tłumaczyła, że posługa, którą wraz z przyjęciem wyboru na Biskupa Rzymu i Następcę Apostoła Piotra stała się na tej Stolicy moim szczególnym obowiązkiem, jest związana z tą właśnie pierwszą i podstawową prawdą Wcielenia”; RH 2. Dodać należy, że Jan Paweł II przypomina dwukrotnie wydarzenie Konklawe i swego wyboru w czasie obchodów jubileuszu dwudziestolecia posługi. *Posługa apostolska we współczesnym świecie. 18.10.1998. Msza św. na placu św. Piotra*; OR 19:1998, nr 12, s. 25; por. *Otwórzcie drzwi Chrystusowi, 16.10.1998. Spotkanie Ojca Świętego z rodakami na placu św. Piotra*. OR 19:1998, nr 12, s. 22.

<sup>10</sup> „W duchu wiary, z posłuszeństwa przyjąłem ten wybór, mocą którego stałem się Następcą Piotra i Biskupem Rzymu”. *Widzialny znak misji kobiety w Kościele, 5.11.1978, Papież u grobu świętej Katarzyny*, NP I, s. 45.

<sup>11</sup> Takim momentem był np. dzień 75. urodzin Ojca Świętego, czy XX rocznica pontyfikatu. Na ten temat, por.: *Odnawiam gotowość służenia Kościołowi, 17.05.1995, Audiencja generalna*, OR 16:1995, nr 7, s. 47; *Otwórzcie drzwi Chrystusowi, 16.10.1998, Spotkanie Ojca Świętego z rodakami na placu św. Piotra*, OR 19:1998, nr 12, s. 22–23; *Posługa apostolska*, s. 26.

<sup>12</sup> *Odnawiam gotowość*, s. 47.

<sup>13</sup> *Zachowajcie wierność Chrystusowi, Jego krzyżowi, Kościołowi, 24.10.1978, List do Polaków*, NP I, s. 23.

<sup>14</sup> H. Witczyk, T. Sikorski, *Powołanie*, w: *Słownik teologiczny, T. 2: O–Ż*; red. A. Zuberbier, Katowice 1989, s. 127–130.

Należy więc stwierdzić, że Ojciec Święty nie ma wątpliwości co do nadprzyrodzonej genezy swej misji, gdy mówi: „Niezbadany wyrokiem Bożej Opatrzności zostałem wezwany z tej właśnie ziemi, ze stolicy świętego Stanisława w królewskim Krakowie, aby pełnić *postugę Piotra*”<sup>15</sup>. Nie ma też wątpliwości co do natury zaistniałej sytuacji, nazywając ją wprost darem<sup>16</sup>. W konsekwencji logiczną byłaby postawa – i jest ona obecna w Następcy Piotra – wyrażająca wdzięczność w związku z rozebraną sytuacją obdarowania<sup>17</sup>.

Ważny element świadomości Papieża, który jest *notabene* klasycznym składnikiem powołania chrześcijańskiego, ujawnia się w jego retrospektywnym spojrzeniu na czas przed wyborem Konklawe, jako *czas przygotowania* do pełnienia misji prymacjalnej. Wskazując bowiem na swoje lata akademickich studiów, kapłaństwa i biskupstwa konkluduje: „Skąd mogłem wiedzieć, że wszystkie one przygotowują mnie do tego wezwania, które wypowiedział Chrystus w dniu 16 października 1978 roku w Kaplicy Sykstyńskiej?”<sup>18</sup>.

Należy też dodać, że Jan Paweł II w ten *czas przygotowania* włącza nie tylko własną osobę, ale wyraźnie mówi o całym Kościele w Polsce i o całym swoim Narodzie, jako o kluczowych elementach jego osobistego wyniesienia na Stolicę Piotrową. W tym wypadku wymierne są słowa skierowane do kardynała Wyszyńskiego: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej”<sup>19</sup>.

Ojciec Święty nie pozostawia więc wątpliwości, że budowana przez wcześniejsze lata jego własna tożsamość – chrześcijanina, kapłana i biskupa – zrozumiana może być w pełni jedynie przez pryzmat bogactwa własnego Narodu, jego wiary i kultury<sup>20</sup>. Ta zależność jest tak głęboka, że w odniesieniu do ojczystego dziedzictwa mógł stwierdzić u progu swej posługi Biskupa Rzymu: „To wszystko jakoś wraz ze mną zostało powołane na Stolicę Świętego Piotra”<sup>21</sup>. A doświadczenie wielu lat pełnienia najwyższego urzędu w Kościele pogłębiało jedynie świadomość wielkiego znaczenia tych ojczystych korzeni<sup>22</sup>. Można więc ten wątek

<sup>15</sup> *Zapraszam was do wspólnoty, którą przez pokolenia kształtuje Chrystus*, 8.06.1987, Warszawa, Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie, OR 8:1987, nr 5, s. 3; por.: *W poszukiwaniu prawdy*, 18.10.1998. *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*. OR 19:1998, nr 12, s. 27; *Posługa apostołska*, s. 25; *Otwórzcie drzwi Chrystusowi*, s. 22; *Tobie zawierzam wszystkie ludy Azji.*, 17.02.1981, *Modlitwa w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Baclaran*, NP IV.1, s. 161.

<sup>16</sup> *Odnawiam gotowość*, s. 47.

<sup>17</sup> *Otwórzcie drzwi Chrystusowi*, s. 22.

<sup>18</sup> *Bogu składam w ofierze tę umiłowaną ziemię*, 24.10.1978, *List do Archidiecezji Krakowskiej*, NP I, s. 24.

<sup>19</sup> *Zachowajcie wierność Chrystusowi*, s. 22. Znaczenie tych słów nie zdezaktualizowało się dla Papieża, gdyż z naciskiem powtórzył je po dwudziestu latach; por.: *Otwórzcie drzwi Chrystusowi*, s. 22.

<sup>20</sup> Szeroką perspektywę nakreślił Jan Paweł II w: *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*. Cenne komentarze na temat wzajemnego przenikania duchowej drogi Jana Pawła II i losów Ojczyzny dają: S. Nagy, *Papież*, s. 43–68; W. Kluz, jw. Aspekt ten pogłębiają też publikacje: Cz.S. Bartnik, *Jana Pawła II myśli o narodzie*, „Tygodnik Polski” 1985, nr 27, s. 1; Tenże, *Wizja narodu według Jana Pawła II*, ChS 15:1983, nr 10, s. 1–12.

<sup>21</sup> *Bogu składam w ofierze*, s. 24.

rozważań zakończyć konkluzją, wynikającą również z istniejących komentarzy, że ten rodzimy *czas przygotowania* odgrywa w całym pontyfikacie bardzo istotną funkcję, z czego zdaje sobie sprawę zarówno Jan Paweł II, jak i wszyscy zainteresowani jego posługą<sup>23</sup>.

Ważnym elementem konstytuującym chrześcijańskie powołanie jest świadomość obdarowania. Wskazano już, że Ojciec Święty tak właśnie odczytuje swoje wybranie na Stolicę Piotrową. Ale dodać należy, iż jest to dla niego dar przekraczający w widoczny sposób ludzkie możliwości. W odniesieniu bowiem do posługi prymatu nie boi się obecny Biskup Rzymu używać określeń typu: *ogromne brzemie i zadanie*<sup>24</sup>, *dziedzictwo budzące lęk, nielekkie brzemie*<sup>25</sup>, *postannictwo trudne i odpowiedzialne, ponad ludzkie siły*<sup>26</sup>, czy wręcz *przerazające dziedzictwo posługiwania Piotrowego*<sup>27</sup>. W konsekwencji zaś w stosunku do własnej osoby wyraża: *obawę*<sup>28</sup>, *bojaźń i świadomość swojej niegodności*<sup>29</sup> czy *świadomość własnej małości wobec otrzymanego postannictwa*<sup>30</sup>.

To wszystko wydaje się być jednak jedynie preludeum do zasadniczego aktu, dodać należy aktu ufnej wiary, który uczyniony został przez Ojca Świętego w perspektywie rozpoznanej woli Chrystusa co do własnej osoby. Powyżej analizowany był już uroczysty akt, w związku z inauguracją pontyfikatu, wyrażający wolę podjęcia w duchu posłuszeństwa wiary misję Następcy Piotra. Teraz zaś chodzi o poszerzenie tego aspektu, w szczególności uwzględniając dynamizm Bożego działania w człowieku przyjmującym wolę Chrystusa.

Dla Jana Pawła II stało się bowiem jasne, że wraz z zaistniałą sytuacją jego osoba i jego osobiste aspiracje muszą ustąpić i podporządkować się nowemu wyzwaniu, które rozeznał jako wolę Chrystusa<sup>31</sup>. Mówi o tym wprost: „Tok

<sup>22</sup> „Wśród różnych doświadczeń mojego posługiwania stale jestem świadomy tego, ile zawdzięczam tutaj temu dziedzictwu wiary, kultury i historii, jakie wyniosłem z mojej ojczystej ziemi. Zawdzięczam dlatego, że to dziedzictwo stale pozwala mi otwierać się na wielorakie bogactwo ludów i narodów we wspólnocie powszechnego Kościoła”. *Moje rodzinne dziedzictwo pomaga mi odkrywać i rozumieć innych*; 16.10.1988, *Audiencja dla polskich pielgrzymów w dziesiątą rocznicę pontyfikatu*. OR 9:1988, nr 10–11, s. 15. Aspekt ten widać też w dziękczynieniu, jakie skierował Jan Paweł II w stronę Ojczyzny: „Staram się odwdziżyć codzienną modlitwą za wszystkich moich rodaków, za cały nasz naród, za całą Polskę, moją ziemię ojczystą, w której stale tkwię głęboko wrośnięty korzeniami całego mojego życia, mojego serca i mojego powołania”. *Otwórzcie drzwi Chrystusowi*, s. 22.

<sup>23</sup> Na polską tradycję jako na istotną pomoc w realizacji misji Biskupa Rzymu zwraca uwagę Cz.S. Bartnik, *Vaticanium II jako wydarzenie historyczne i doktrynalne*; w: *W dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II. Recepcja, doświadczenia, perspektywy*; red. J. Homerski, F. Sulc, Lublin 1987, s. 47.

<sup>24</sup> *Wierność Soborowi*, 17.10.1978. *Pierwsze orędzie radiowe i telewizyjne „Urbi et Orbi”*, NP I, s. 2.

<sup>25</sup> *Wierność Soborowi*, s. 2, 4.

<sup>26</sup> *Bogu składam w ofierze*, s. 24.

<sup>27</sup> *Jan Paweł II ogłasza swoją pielgrzymkę do Meksyku*, 22.12.1978. *Audiencja z okazji życzeń świątecznych*, NP I, s. 183.

<sup>28</sup> *Z dalekiego kraju*, s. 1.

<sup>29</sup> *Otwórzcie na oścież drzwi Odkupicielowi*, 22.10.1978. *Na rozpoczęcie pontyfikatu*, NP I, s. 14; *Kościół – Ciałem Chrystusa i widzialnym znakiem wspólnoty*, 10.05.1980. *Homilia w czasie Mszy św. w Abidżanie*, NP III.1, s. 573.

<sup>30</sup> *Eucharystia źródłem braterstwa w świecie*, 6.07.1980. *Homilia na Mszy św. w Kurytybie*, NP III.2, s. 78; UUS 4.

<sup>31</sup> Jan Paweł II komentując ten problem odwołuje się do ówczesnego regulaminu Konklawy zawartego w Konstytucji Apostolskiej *Romano Pontifice eligendo* zalecającego, aby o ile to możliwe

Naszego życia, który niespodziewanie wyniósł Nas do najwyższego zadania i obowiązku posługi apostołskiej, nie jest w ogóle ważny. Sama bowiem Nasza osoba powinna zniknąć wobec poważnego zadania, jakie mamy pełnić”<sup>32</sup>. Istotny jest więc tu moment Bożej inicjatywy, rozeznany jako Jego wola, która dla Papieża staje się swoistym *arche* wszystkich dalszych jego poczynań. Widzi Ją również jako dostateczne uwiarygodnienie swojej misji<sup>33</sup>.

Tylko więc religijne rozumienie i ukonstytuowanie posługi prymacjalnej pozwala mu przyjąć ją, mimo trudnych okoliczności, „z wewnętrznym spokojem i ufnością”<sup>34</sup>. Ten moment powierzenia się Bogu jest dla Papieża przełamaniem wszelkich ludzkich oporów wynikających z rozpoznanej wielkości i ogromu zadań apostołskich. I dotyczy to nie tylko początku pontyfikatu, ale również jest aktualne przez wszystkie kolejne lata: „Obejmuję myślą lata posługi na Rzymskiej stolicy – mówi Jan Paweł II – ze świadomością własnych ludzkich ułomności, a równocześnie z ogromną ufnością w wielkość Bożego Miłosierdzia”<sup>35</sup>. Można więc powiedzieć, że podjęcie i realizacja zadań apostołskich jest dla Jana Pawła II głębokim aktem wiary, w którym afirmując wolę Bożą, odnajduje swoją osobę i swoją posługę na płaszczyźnie chrześcijańskiej nadziei, tym samym zaś realnej możliwości działania. W tym bowiem obszarze ludzka aktywność staje się wtórna wobec inicjatywy Bożej i Bożego dynamizmu. Komentatorzy tego wymiaru obecnego pontyfikatu właśnie w głębokim akcie wiary Papieża upatrują jego optymizm, jako równie istotny dla wiarygodnego posługiwania<sup>36</sup>.

Jeśli więc ewangeliczne *pójście za Jezusem* jest klasycznym ujęciem realizacji powołania chrześcijańskiego, „to – według Ojca Świętego – dla urzędu Piotrowego jest to naczelną prerogatywą, obowiązkiem i programem”<sup>37</sup>. W związku z takim rozumieniem przyjętej misji Papież jest świadomy szczególnej opieki czy też asystencji Bożej nad sobą<sup>38</sup>. W konsekwencji ta tajemnicza relacja i pogłębiająca się nadprzyrodzona komunია pozwala Ojcu Świętemu występować *w imieniu Pana*<sup>39</sup>. Pozwala głosić orędzie Ewangelii ze świadomością, że jest, jak sam mówi:

---

dokonany wybór przyjąć, widząc w nim Wolę Bożą i owoc działania Ducha Świętego. W konkluzji zaś stwierdza: „W świetle tego zalecenia byłem świadom, że mimo mojej niegodności powinienem przyjąć wybór w duchu posłuszeństwa wiary wobec Chrystusa”. A. Frossard, *Nie lekajcie się. Rozmowy z Janem Pawłem II*. [Città del Vaticano 1982], s. 30.

<sup>32</sup> *Wierność Soborowi*, s. 5; por. *Bogu składam w ofierze* s. 24; *Przekonujący świadkowie Jezusa Chrystusa*. 4.07.1980. *Pozdrowienie dla Kardynała Scherera, po przybyciu do Porto Alegre*. NP III.2 s. 61.

<sup>33</sup> W czasie obejmowania katedry św. Jana na Lateranie powiedział: „Pan mówi: *Nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem* (J 15,16). To jest wszystko na co mogę się powołać: nie jestem tutaj z własnej woli: Pan mnie wybrał”. *Sprawiedliwość i miłość*. 12.11.1978. *Homilia wygłoszona w czasie obrzędu objęcia bazyliki laterańskiej*, NP I, s. 65; por. *Pożegnanie*, 19.11.1980. *Na lotnisku w Monachium*, NP III.2, s. 706.

<sup>34</sup> *Święte Kolegium znakiem powszechności Kościoła*, 18.10.1978. *Do kardynałów*, NP I, s. 7.

<sup>35</sup> *Odnawiam gotowość*, s. 47.

<sup>36</sup> S. van Calster, *Utwierdź swoich braci. Niektóre aspekty pastoralnych poczynań Jana Pawła II*, ComP 8:1988, nr 5, s. 48–49.

<sup>37</sup> *Sprawa chrześcijańskiego wychowania młodzieży*, 28.06.[1984]. *Spotkanie z Kurią Rzymską*, OR 5:1984, nr 6, s. 13.

<sup>38</sup> *Jan Paweł II ogłasza*, s. 183.

<sup>39</sup> *Katolicy francuscy, bądźcie dumni ze swej wiary*, 30.05.1980. *Przybycie do Paryża na Pola Elizejskie*, NP III.1, s. 666–667.

„słabym, ale autentycznym odbiciem samego Pana Jezusa”<sup>40</sup>. Jako świadectwo wiary należy też traktować takie papieskie sformułowania: *Panu użyczam swojego głosu i mojego widocznego uczucia*<sup>41</sup> czy też *wysłuchajcie głosu Pana, mówiącego do was przez „Piotra”*<sup>42</sup>.

Owa nadprzyrodzona komunია Chrystusa i obecnego Następcy św. Piotra znajduje też wyraz i, co istotne, rozwój w szczególnej przestrzeni – doświadczonego cierpienia, a więc w wymiarze Krzyża. Począwszy bowiem od zamachu na życie Jana Pawła II poprzez późniejsze wielokrotne jego pobyty w poliklinice Gemelli można mówić o nowej i wciąż pogłębiającej się pasterskiej świadomości Następcy Piotra. Tak jak całe swoje życie, tak i te bolesne doświadczenia Papież przyjmuje w świetle wiary i łączy je bardzo wyraźnie ze spełnianą w Kościele posługą<sup>43</sup>.

Tę świadomość wyraża w najgłębszych aktach religijnych, których przykładem mogą być pierwsze słowa po zamachu: „Zjednoczony z Chrystusem, Kapłanem-Ofiarą, składam moje cierpienie w ofierze za Kościół i świat”<sup>44</sup>. Wyraża ją też w ogólnych refleksjach, jak chociażby w tej u progu osiemnastej rocznicy inauguracji pontyfikatu: „Dni choroby pozwalają mi jeszcze lepiej zrozumieć wartość posługi, do której zostałem powołany przez Boga w Kościele jako kapłan, jako biskup, jako następca Piotra; posługa ta wyraża się też przez dar cierpienia”<sup>45</sup>.

Tak więc Papież, obok swej modlitwy i różnorodnej działalności pasterskiej, stawia właśnie cierpienie jako kluczowy wymiar swej posługi. Można nawet sformułować tezę, że stanowi ono – w przekonaniu Ojca Świętego – jeden z najważniejszych, jeśli nie najważniejszy argument wiarygodności jego osoby i jego posługi w świecie<sup>46</sup>. Dodać można, że symboliczne sformułowanie *ewangelia cierpienia*, wyraża według niego najwyższą moc chrześcijańskiego orędzia<sup>47</sup>.

<sup>40</sup> *Nie pozwólcie, by poniżyły was lub zniszczyły obecne warunki. 8.07.1980. Na lotnisku w Teresina, NP III.2, s. 102; por. Błogosławieństwo miastu w imię Odkupiciela, 2.07.1980. Wizyta na Corcovado w Rio de Janeiro, NP III.2, s. 27.*

<sup>41</sup> *Kościół Amazonii jest w szczególny sposób misyjny. 10.07.1980. Pozdrowienie w katedrze diecezji Manus, NP III.2, s. 128.*

<sup>42</sup> *Kościół Amazonii jest, s. 128.*

<sup>43</sup> Po zamachu i swojej rekonwalescencji Jan Paweł II powiedział: „Bóg pozwolił mi w ciągu minionych miesięcy doświadczyć cierpienia, pozwolił mi doświadczyć zagrożenia życia. Pozwolił mi równocześnie jasno i dogłębnie zrozumieć, że jest to szczególna Jego łaska dla mnie samego jako człowieka, a równocześnie – z uwagi na posługę, jaką sprawuję jako Biskup Rzymu i następca Świętego Piotra – łaska dla Kościoła”. *Doświadczyłem wielkiej łaski: cierpieniem i zagrożeniem życia mogłem dać świadectwo. 14.10.1981. Audiencja Generalna, NP IV.2, s. 170.*

<sup>44</sup> *Modłę się za brata, który mnie zranił, 17.05.1981. Regina coeli z Papieżem. NP IV.1, s. 583.* Dodać można, że wszystkie akty religijnego oddania wskazują kierunek określony u progu całej służby apostołskiej, a dobitnie przypomniany w encyklice *Redemptor hominis*: „Do tego więc Chrystusa Odkupiciela zwróciły się moje myśli i serce w dniu 16 października, gdy po kanonicznie dokonany wyborze postawiono mi pytanie *czy przyjmujesz?*”. RH 2.

<sup>45</sup> *Anioł Pański, poliklinika Gemelli, 13.10.1996. EC, s. 258.*

<sup>46</sup> „Zrozumiałem, że potrzeba było, bym dysponował tym argumentem wobec możliwych tego świata. Znow mam się z nimi spotykać i rozmawiać. Jakich mogę użyć argumentów? Pozostaje mi ten argument cierpienia. Chciałbym im powiedzieć: zrozumcie to, zrozumcie, dlaczego papież znowu był w szpitalu, dlaczego znowu cierpiał. Zrozumcie to, przemyślcie to jeszcze raz”. *Anioł Pański. Plac św. Piotra, 29.05.1994. EC s. 250.*

<sup>47</sup> Tamże.



Łącząc wymiar ofiary z wątkiem zasadniczym tej części pracy, a więc z problemem *powołania chrześcijańskiego* w aspekcie urzędu prymacjalnego należy podkreślić, że Jan Paweł II wszelkie, nawet najbardziej dramatyczne doświadczenia, przyjmuje jako dar i szczególną łaskę. Takie zaś podejście pozwala mu, jako Pasterzowi Kościoła, uświadomić sobie nową, twórczą perspektywę swojej posługi, jej wartość oraz potrzeby, przed jakimi staje dziś Kościół<sup>48</sup>.

W dotychczasowej prezentacji zagadnienia religijnego wymiaru rozumienia przez obecnego Biskupa Rzymu pełnionej funkcji prymacjalnej nie wystąpił jeszcze bardzo istotny wątek, zapowiedziany zresztą na wstępie – maryjny aspekt duchowego wizerunku Ojca Świętego. Jest on zaś permanentnie obecny, zarówno w momencie decyzji akceptującej wybór Konklawe, jak i w całościowym odniesieniu Papieża do wypełnianego urzędu. Nadmienić należy, iż taka sytuacja jest prostą kontynuacją jego wcześniejszej drogi życia duchowego<sup>49</sup>. A jak wskazują komentarze, jest to obecnie zasadnicza płaszczyzna papieskiego życia duchowego<sup>50</sup>.

W tym więc wymiarze obecny Biskup Rzymu wskazuje na swoją postawę jako *całkowite zawierzenie Maryi*<sup>51</sup>. Wyraża się to w papieskim wezwaniu: *Totus Tuus*<sup>52</sup> i jego wymownym herbie o symbolice maryjnej, w którym pod krzyżem umieszczona jest litera „M”. W tej eksplikacji nie wolno pominąć również uroczystych aktów modlitewnego zawierzenia Jana Pawła II jako Następcy Piotra opiece Matki Bożej. W szczególności wskazać można akt wyrażony przy okazji pierwszego błogosławieństwa *Urbi et Orbi*<sup>53</sup>. Dodać należy, że w pierwszych tygodniach pontyfikatu miało miejsce wiele ponowień owego fundamentalnego zawierzenia<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> *Przemówienie wygłoszone na zakończenie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce*, 8.05.1994. EC s. 248; *Anioł Pański, Plac św. Piotra*, 29.05.1994. EC s. 250–251; *Spotkanie z przedstawicielami 31 eskadry włoskiego lotnictwa wojskowego*, 20.09.1992. EC, s. 242; *Doświadczyłem wielkiej łaski*, s. 170–171; *Cierpienie podtrzymuje taskę odkupienia*, 14.08.1981. *Przed opuszczeniem kliniki Agostino Gemelli*, NP IV.2, s. 38–39.

<sup>49</sup> Jan Paweł II mówi o tym wielokrotnie, cofając się do lat młodości, do czasu odkrywania powołania kapłańskiego i lektury książki św. Ludwika Marii Grignon de Montfort *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Był to, jak mówi Papież „moment przełomowy” całego procesu wewnętrznego, którego owocem był nowy obraz i relacja do Matki Chrystusa, wynikająca „z samego serca rzeczywistości Trynitarnej i Chrystologicznej”. A. Frossard, jw., s. 152–155; por. *Dar i Tajemnica* s. 28–31; *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*. Lublin 1994, s. 157–158.

<sup>50</sup> B. Lewandowski, *Zawierzyć Maryi. Antologia wypowiedzi i aktów zawierzeń maryjnych Jana Pawła II*, Rzym 1991, s. 15–26; A. Szostek, *Pozwólcie Chrystusowi*, s. 24; J. Ratzinger, *Jan Paweł II i Sobór*, OR 13:1992, nr 12, s. 55; J. Krasiński, *Maryjne oblicze papieża Jana Pawła II*, „Homo Dei” 48:1978, nr 3, s. 206–212; Cz.S. Bartnik, *Maryja jako Żywa Pamięć Kościoła. Z mariologii Jana Pawła II*, W: *Żeby nie ustata wiara. Katolicki Uniwersytet Lubelski przed wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. J. Homerski i inni, Lublin 1989, s. 111–120.

<sup>51</sup> *Przekroczyć próg*, s. 158.

<sup>52</sup> Jest to skrót pełniejszej formuły zawierzenia Matce Bożej: „Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt. Accipio Te in mea omnia. Praebe mihi cor Tuum, Maria”. *Dar i Tajemnica*, s. 30.

<sup>53</sup> Nazajutrz po wyborze Papież ponowił ów akt w uroczystej formie: „W tej właśnie ważnej i budzącej niepokój godzinie, nie możemy nie zwrócić się z synowskim oddaniem do Dziewicy Maryi, która w tajemnicy Chrystusa zawsze żyje i działa jako Matka, i powtórzyć te słowa *Totus Tuus*, które przed dwudziestu laty w dniu sakry biskupiej wypisaliśmy w sercu i w Naszym godle”. *Wierność Soborowi*, s. 6.

<sup>54</sup> Godnym przytoczenia jest akt zawierzenia wypowiedziany przy pierwszej wizycie w Bazylice *Santa Maria Maggiore*: „Papież, u początków swojego posługiwania biskupiego na katedrze św. Piotra

A kolejne lata posługi Jana Pawła II to zawierzenie wciąż pogłębiały<sup>55</sup>. Wyjątkowym zaś znaczeniem zaopatrzył sam Ojciec Święty ocalenie życia po zamachu, skierowując swój wzrok w stronę Fatimy, gdzie odnalazł nowy wymiar swojej świadomości prymacjalnej<sup>56</sup>. W istocie chodzi o poruszany już problem – wartość cierpienia, które w tym miejscu ukazuje wyjątkowo owo maryjne oblicze obecnego Następcy Apostoła Piotra<sup>57</sup>. Dodać można, iż Kardynał Ratzinger nazywając go *Papieżem maryjnym*, wskazuje na tę duchowość jako szkołę otwartości i niezłomnej wierności wobec Słowa Bożego i upatruje tu podstawowy dynamizm posługi Następcy św. Piotra<sup>58</sup>.

Wszystkie wskazane dotychczas problemy religijnej tożsamości Jana Pawła II, opisane elementami szczególnego osobistego powołania, mają jeden wspólny czynnik, będący niejako konieczną osnową realizacji każdego powołania chrześcijańskiego – modlitwę. By więc dopełnić obrazu pasterskiej świadomości Piotra naszych czasów, zbudowanego w aspekcie religijnego odniesienia się do pełnionej posługi, należy niewątpliwie uwzględnić jeszcze płaszczyznę modlitwy. Oczywiście będzie chodziło o ten fragment jego modlitwy osobistej, która bezpośrednio łączy się ze sprawowaną funkcją. A także wskaże się modlitwę wstawienniczą Kościoła za *Piotra*, jako równie istotny element posługi w przekonaniu Jana Pawła II.

Modlący się Kościół to – według Ojca Świętego – wyraz podstawowej służby człowiekowi<sup>59</sup>. O wartości modlitwy dla samego Jana Pawła II w jego posłudze papieskiej przekonali się już uczestnicy pierwszej Audiencji generalnej, w czasie której pytał on sam siebie: „Ja, który przemawiam do was, ja Papież, co

---

w Rzymie, pragnie powierzyć Kościół w sposób szczególny Tej, w której dokonało się wspaniałe i całkowite zwycięstwo dobra nad złem. (...) Powierza Jej siebie samego, jako sługę sług, i tych wszystkich, którym służy, i tych którzy z nim służą. Powierza Jej Kościół rzymski, jako rękojmię i początek wszystkich Kościołów świata w ich powszechnej jedności. Powierza je Jej i oddaje jako Jej własność”. *Maryja – decydującym momentem w historii zbawienia*. 8.12.1978. *Homilia wygłoszona w Bazylice Santa Maria Maggiore*, NP I, s. 143. Wskazać można też inne: *Doktryna i dyscyplina w życiu kapłańskim*, 9.11.1978. *Do dwóch grup biskupów amerykańskich podczas wizyty «ad limina»*. NP I s. 55; *Niech mi się stanie według Słowa Twego*, 22.10.1978. *Anioł Pański*, NP I, s. 17.

<sup>55</sup> Bardzo szeroką antologię aktów zawierzeń Jana Pawła II zarówno własnej osoby, jak i całego Kościoła prezentuje cytowany już: B. L e w a n d o w s k i, *Zawierzyć Maryi*, s. 63–197.

<sup>56</sup> W rocznicę zamachu Jan Paweł II w Fatimie powiedział: „Kiedy przed rokiem, na placu św. Piotra miał miejsce zamach, gdy odzyskałem świadomość, myśli moje pobiegły natychmiast ku temu sanktuarium, ażeby w Sercu Matki Bożej złożyć podziękowanie za uratowanie mnie od niebezpieczeństwa. We wszystkim co się wydarzyło, zobaczyłem – stałe będę to powtarzał – specjalną opiekę macierzyńską Matki Bożej. I poprzez zbieg okoliczności – a proste zbiegi okoliczności nie istnieją w planach Bożej Opatrzności – dostrzegłem wezwanie”. *Przysłiśmy dziękować i błagać o Boskie miłosierdzie*. 12.05.1982. *Przemówienie przy Kaplicy Objawień w Fatimie*, NP V.1, s. 690; por.: *Pragnę jeszcze raz podziękować Pani Fatimskiej za ocalone życie*, 7.06.1997. *Homilia podczas Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej*. OR Numer Specjalny 31.05 – 10.06. 1997, s. 73–74.

<sup>57</sup> Po kolejnym powrocie ze szpitala powiedział Ojciec Święty: „Chciałbym wyrazić dziś przez Maryję moją wdzięczność za dar cierpienia. (...) Zrozumiałem, że ten dar był potrzebny. Papież musiał znaleźć się w Poliklinice Gemelli, musiał się nie pokazywać w tym oknie przez cztery tygodnie, cztery niedziele, musiał cierpieć: podobnie jak musiał cierpieć trzynaście lat temu, tak i w tym roku. (...) Ponieważ ten dar cierpienia zawdzięczam Matce Bożej, to Jej za niego dziękuję”. *Anioł Pański*, *Plac św. Piotra*, 29.05.1994. EC, s. 249.

<sup>58</sup> J. R a t z i n g e r, *Jan Paweł II*, s. 55.

<sup>59</sup> *Modlitwa – prawdziwą wolnością ducha*, 29.10.1978. *W Monterela*, NP I, s. 34.

powiniennem czynić, aby postępować roztropnie?”. W konkluzji zaś całej odpowiedzi stwierdził, iż Papież „powinien modlić się i posiąść ten dar Ducha Świętego, który nazywa się darem rady”<sup>60</sup>.

Znaczenie modlitwy w kontekście powszechnej służby Biskupa Rzymu ujawnia się – według Ojca Świętego – szczególnie w jednoczącym jej dynamizmie, tzn. w duchowej więzi pasterza z całym Kościołem<sup>61</sup>. Jan Paweł II mówi nawet o szczególnej *geografii papieskiej modlitwy*, którą wyznaczają poszczególne wspólnoty i ich problemy. Ma też świadomość wyjątkowej tu odpowiedzialności przed Bogiem: „Papież jest powołany do uniwersalnej modlitwy, w której *solicitude omnium Ecclesiarum* (troska o wszystkie Kościoły, por. 2 Kor 11,28) pozwala mu otwierać przed Bogiem właśnie wszystkie te radości i nadzieje, a równocześnie troski i obawy, jakimi żyje Kościół pośród współczesnej ludzkości”<sup>62</sup>.

Biorąc pod uwagę całokształt wypowiedzi Papieża odnoszących się do modlitewnego wymiaru posługi papieskiej, należy podkreślić przede wszystkim wyrażaną przez niego świadomość powinności czy wręcz imperatywu własnej modlitwy<sup>63</sup>. Wynikają one, co zrozumiałe, z wyjątkowej jego roli w Kościele. Ale wskazać też należy inną stronę jego duchowego fundamentu. A jest nim modlitewne wstawiennictwo całego Kościoła.

Mimo że Kościół niejako z natury rzeczy to czyni, charakterystyczne jest w postawie Papieża nieustanne odwoływanie się do tego nadprzyrodzonego wsparcia<sup>64</sup>. W związku z tym można mówić o odczuwanej przez Ojca Świętego więzi wzajemności z modlącym się Kościołem<sup>65</sup>, a nawet pewnej formy „zależności” od całej Wspólnoty, w tym, co dotyczy skuteczności posługi<sup>66</sup>. Zupełnie wyjątkowym znaczeniem w tym wypadku darzy on modlitwę ludzi chorych i cierpiących, z którymi czuje się najbardziej związany<sup>67</sup>. A odwołując się do

<sup>60</sup> *Roztropność*, 25.10.1978. *Audiencja generalna*, NP I, s. 27–28.

<sup>61</sup> „Papież, jako Namiestnik Chrystusa na ziemi, pragnie przede wszystkim jednoczyć się z tymi wszystkimi, którzy dążą do zjednoczenia z Chrystusem w modlitwie, gdziekolwiek oni są, gdziekolwiek się znajdują. Jak Beduin na stepie lub karmelitanki czy cystersi w ścisłej klauzurze, albo chory na łóżku szpitalnym w cierpieniach agonii, lub człowiek w akcji, w pełni życia, czy jednostki uciskane i upokarzane... Wszędzie”. *Modlitwa – prawdziwą wolnością*, s. 34.

<sup>62</sup> *Przekroczyć próg*, s. 38.

<sup>63</sup> Tamże, s. 36.

<sup>64</sup> Jako przykład mogą służyć: *Wierność Soborowi*, s. 5–6; *Otwórzcie na oścież* s. 16–17; *Zachowajcie wierność Chrystusowi*, s. 23; *Bogactwo żywej wiary w sercu Kościoła*, 10.11.1978. *Do siostr zakonnych*, NP I, s. 59; *Jan Paweł II ogłasza*, s. 186; *Poszukiwanie Boga na drogach życia*, 27.12.1978. *Audiencja generalna*, NP I, s. 202; *Wiara podstawą jedności Kościoła*, 21.11.1981. *Do francuskiej pielgrzymki*, NP IV.2, s. 305.

<sup>65</sup> „Jedną z największych pociech nowego Papieża jest świadomość, iż ma za sobą miłość i poparcie całego Ludu Bożego”. *Doktryna i dyscyplina*, s. 54; por.: *Kościół modli się nieustannie za Piotra*. 8.07.1979. *Anioł Pański*, NP II.2, s. 15.

<sup>66</sup> Bardzo wyraźnie widać to chociażby w słowach wypowiedzianych u progu pontyfikatu: „Módlcie się za mnie! Pomóżcie mi, bym potrafił wam służyć”. *Otwórzcie na oścież*, s. 17; por.: *Wierność Soborowi* s. 6. Papież wyróżnia też zakony kontemplacyjne: „Zastępca Chrystusa potrzebuje waszej duchowej pomocy i bardzo liczy na was”. *Powierzam ludzkość waszej modlitwie*. 14.08.1979. *Do Siostr Klarysek i Bazylianek w Castel Gandolfo*, NP II.2, s. 63. Niezmienna jest ta postawa również po dwudziestu latach posługi: „Proszę was ponownie o modlitwę, abym do końca mógł wypełnić dzieło, które Bóg dał mi do wykonania (por. J 17, 4) ku Jego chwale w służbie Kościoła i świata”. *Otwórzcie drzwi Chrystusowi*, s. 23; por.: *Pragnę jeszcze raz podziękować*, s. 74.

<sup>67</sup> *Postuga apostołska*, s. 26.

papieskiego komentarza można dodać, iż całe posługiwanie prymacjalne w analizowanym tu aspekcie oparte zostało na fundamencie ofiary ludzi cierpiących<sup>68</sup>.

Nadmienić trzeba, że to wspólnotowe współbrzmienie modlitwy Biskupa Rzymu i całego Kościoła nie jest czymś wyjątkowym. Papież ma świadomość, że w Kościele istniał zawsze obraz *modlącego się pasterza*, który podtrzymuje owczarnię. Istniała też zawsze modlitwa wstawiennicza wspólnoty za swego pasterza. Przywoływane przez niego postacie Mojżesza, św. Piotra czy św. Pawła to pierwowzory tej wzajemnej modlitwy wstawienniczej, która obecnie aktualizuje się wobec jego osoby i spełnianego przez niego urzędu<sup>69</sup>. Bez wątpienia więc modlitwa jest żywotną tkanką wszystkich analizowanych w powyższej części problemów.

W ogólnym podsumowaniu należy przypomnieć, iż zasadniczą płaszczyzną dokonanych analiz była chrześcijańska wiara. Centralny zaś wątek tej części rozważań wyznaczyło sformułowanie *postuszeństwo wiary* wypowiedziane przez Jana Pawła II w chwili wyboru na Stolicę św. Piotra i wielokrotnie przez niego powtarzane. Taki kierunek pracy został podjęty w celu ukazania bezpośredniego niejako styku dwóch rzeczywistości: osoby i urzędu i ostatecznie fundamentalnego znaczenia wiary dla określenia ich właściwego wzajemnego stosunku. Wskazano zatem osobę Jana Pawła II podejmującego w duchu wiary posługę Biskupa Rzymu, jako wezwanie Boże i swoje osobiste powołanie. W tym więc wypadku świadomość funkcji prymacjalnej jest tożsama ze świadomością wypełniania swego chrześcijańskiego powołania. Rozeznany przez Ojca Świętego wymiar daru, konieczność nieustannego odwoływania się do Bożej pomocy, moc ofiarowanego cierpienia i potrzeba gorącej modlitwy to najważniejsze elementy wskazujące na wybitnie religijny charakter rozumienia i wypełniania przez Papieża posługi prymacjalnej. Dodać należy podkreślany przez niego maryjny charakter jego duchowości i posługi, który ma jednak całkowite swe źródło w tajemnicy Chrystusa i Jego Wcielenia.

## 2. PAPIESKA TOŻSAMOŚĆ ZAKORZENIONA W TRADYJCJI KOŚCIOŁA

Kościół jako byt zakorzeniony w historii, a więc podlegający prawom trwania i rozwoju, podejmuje wciąż wysiłek zachowania swej tożsamości i ciągłości, nie zatracając jednocześnie zdolności twórczej asymilacji do zmieniających się warunków ludzkiej egzystencji. Dla Kościoła hierarchicznego owa kontynuacja konkretyzuje się w podstawowej formie dziedziczenia, jaką stanowi sukcesja apostołska<sup>70</sup>. Zasada ta, jako konstytutywny element Kościoła i jako kryterium praw-

<sup>68</sup> Po zamachu Jan Paweł II powiedział: „Kiedy nazajutrz po wyborze na Stolicę Piotrową przybyłem z wizytą do polikliniki Gemelli, powiedziałem, że pragnę oprzeć moje papieskie posługiwanie na tych, którzy cierpią. (...) Potwierdzam dzisiaj to przekonanie. (...) Zapraszam wszystkich chorych, by połączyli się ze mną w ofiarowaniu Chrystusowi swoich cierpień dla dobra Kościoła i ludzkości”. *Teraz raduję się w cierpieniach za was*, 24.05.1981. *Regina coeli*, NP IV.1 s. 583–584.

<sup>69</sup> Jan Paweł II przywołuje biblijne przykłady tej wzajemnej, wstawienniczej modlitwy pasterza i wspólnoty: Mojżesz – Wj 17, 11–13, Piotr – Dz 12, 1–5, Paweł – Ef 6, 19–20. *Posługa apostołska* s. 26; *Kościół modli się* s. 15; *Podjęmuję posługę Ewangelii, która jest walką przeciw mocom ciemności*, 28.10.1981. *Audiencja generalna*, NP IV.2, s. 214–215.

<sup>70</sup> Cz.S. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982, s. 239–242.

dziwego Kościoła, znajduje swoje ucieleśnienie w szczególności w osobie Biskupa Rzymu sprawującego funkcję prymacjalną. Każdy bowiem kolejny, prawowity następca św. Piotra, będąc głową Kolegium Biskupiego, otrzymuje i przekazuje zwierzchnią władzę przewodzenia w Kościele<sup>71</sup>. Ten formalny i urzędowy aspekt sukcesji prymacjalnej łączy się też nieodłącznie z rozrastającym się w praktyce dziedzictwem tradycji poszczególnych epok i poszczególnych osób piastujących ów urząd.

Rozpatrując prymacjalną świadomość Jana Pawła II w aspekcie bezpośredniej relacji jego osoby do spełnianego urzędu, działaniem koniecznym jest zbadanie odniesienia obecnego Papieża do najogólniej pojętego dziedzictwa poprzedników, zawartego w oficjalnym nauczaniu Kościoła czy też istniejących zwyczajach i ewentualnego ich wpływu na tożsamość obecnego Następcy Piotra.

Dlatego następna część będzie refleksją nad wypowiedziami Jana Pawła II, które odnoszą się do historycznego dziedzictwa Kościoła, w szczególności dotyczącego prymatu, aby adekwatnie określić elementy samorozumienia Jana Pawła II zaczerpnięte z tradycji Kościoła. Najpierw ukaże się i oceni wpływ Soboru Watykańskiego II na osobę obecnego Biskupa Rzymu, jako aktywnego uczestnika oraz tego konsekwencje w obecnie wypełnianej przez niego misji. Następnie dokona się prezentacji osobowych relacji istniejących pomiędzy Janem Pawłem II i bezpośrednimi jego poprzednikami, z wyszczególnieniem elementów kontynuacji w posłudze prymacjalnej. Dalej wskaże się na całe dziedzictwo Kościoła, reprezentowane przez wszystkich papieży, których Ojciec Święty czuje się prawowitym spadkobiercą. Uwypuklona tu zostanie postać św. Piotra Apostoła jako fundamentalna dla tożsamości jego obecnego Następcy. Ostatnim zagadnieniem tej części będzie widoczna identyfikacja Jana Pawła II z dziedzictwem poprzedników poprzez używanie tytułów zwyczajowo i urzędowo przynależnych do posługi prymacjalnej.

Wydaje się, że najbardziej właściwym punktem wyjścia dla uchwycenia relacji Jana Pawła II z tradycją Kościoła jest wydarzenie Soboru Watykańskiego II. Traktowane jest bowiem przez Papieża, co wykaże się poniżej, jako przejęte przez niego najważniejsze dziedzictwo Kościoła. Stąd też można wnioskować, że urząd Biskupa Rzymu będzie również postrzegany przez niego w pryzmacie nauki soborowej.

W komentarzach dotyczących tego zagadnienia znaleźć można opinie, iż Sobór stanowi przewodnią linię wszelkich apostolskich poczynań Ojca Świętego. Odwołując się do czasu trwania obrad soborowych i udziału w nich ówczesnego biskupa krakowskiego, wskazuje się na głęboko tkwiące w nim korzenie *ducha odnowy* zrodzonego w tym czasie w Kościele. J. Ratzinger stwierdza wręcz, iż: „droga życiowa Karola Wojtyły prowadzi wprost do godziny Soboru”<sup>72</sup>. W przekonaniu tego teologa i innych owo wewnętrzne jego usposobienie jako myśliciela, kapłana i biskupa, zweryfikowane formalnie nauką *Vaticanum II*, ostatecznie znalazło swe wierne wypełnienie w posłudze Następcy Piotra<sup>73</sup>.

<sup>71</sup> K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały Słownik Teologiczny*, Warszawa 1987, kol. 437–438.

<sup>72</sup> J. Ratzinger, *Jan Paweł II*, s. 54.

<sup>73</sup> J. Ratzinger, *Sól ziemi. Chryścijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 1997, s. 223–224; Tenże, *Jan Paweł II*, s. 54;

Wypowiedzi Ojca Świętego, które w pełni pokrywają się z tymi opiniami, należy widzieć w dwóch aspektach. Jednym z nich jest retrospektywne spojrzenie aktywnego uczestnika tych wydarzeń, uwypuklające znaczenie Soboru dla całego Kościoła i dla niego osobiście, drugim zaś aktualna ocena podkreślająca wpływ *Vaticanum II* na formę i klimat jego teraźniejszej posługi Biskupa Rzymu.

Odnosząc się do pierwszego wskazanego wymiaru, należy podkreślić, że obecny Następca św. Piotra określa Sobór Watykański II jako wydarzenie o historycznej doniosłości i opatrnościowy etap w dziejach chrześcijańskiej społeczności<sup>74</sup>, a nawet jako największe wydarzenie tego stulecia w życiu Kościoła i całego chrześcijaństwa<sup>75</sup>. Takie opinie rodzą się z przekonania Ojca Świętego, iż pod natchnieniem Ducha Świętego Sobór spełnił oczekiwania i nadzieje w nim pokładane, których istotę określiło inauguracyjne przemówienie Jana XXIII<sup>76</sup>, stając się wielkim świadectwem Kościoła o Jezusie Chrystusie<sup>77</sup>. Dlatego widzi on *Vaticanum II* jako wielki dar dla Kościoła, dla wszystkich uczestników i całej rodziny ludzkiej<sup>78</sup>. Logiczną konsekwencją jest więc, że już jako Papież uwypuklił jego znaczenie wymownym gestem zwołania, w dwudziestą rocznicę zakończenia obrad, Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów dla ukazania centralnego miejsca Soboru w życiu całego Kościoła. Wołą Ojca Świętego było, by zreasumować ten czas, w którym „w przedziwnej jedności serc, umysłów i woli Kościół poczuł się tak, jak u swych apostoelskich początków, wewnątrz zjednoczony w zrozumieniu drogi, jaką należy pójść w naszych czasach, aby dochować wierności Chrystusowi”<sup>79</sup>.

Wykładnią drugiego, wskazanego wyżej aspektu mogą być słowa samego Papieża uzasadniające styl jego pontyfikatu, będący według niego „owocem i dziedzictwem Soboru Watykańskiego II”<sup>80</sup>. Nie może więc dziwić fakt, że *Vaticanum II* jest stałym punktem odniesienia jego apostoelskiego posługiwania, w którym z pełną świadomością i wiernością stara się stosować jego wskazania.

T e n ż e, Podobne wątki znaleźć można w komentarzach S. Nagy stwierdzającego, że źródło soborowego klimatu obecnego pontyfikatu tkwi już w biskupiej fascynacji odnową soborową; zob. T e n ż e, *Papież*, s. 61–62. A. Szostek stwierdza w tym kontekście, że „bezsensowna byłaby próba odróżnienia idei soborowych od własnego myślenia Papieża”. *Pozwólcie Chrystusowi*, s. 26.

<sup>74</sup> Synod – urzeczywistnienie więzi między kolegialnością a prymatem, 20.12.1990. Spotkanie z Kurią Rzymską, OR 11:1990, nr 12, s. 20.

<sup>75</sup> Czym było dla Kościoła Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów?, 29.06.1986. Przemówienie do Kardynałów i pracowników Kurii Rzymskiej, OR 7:1986, nr 6, s. 14.

<sup>76</sup> Jan XXIII określił cel Soboru jako: „przekazywanie bez uproszczeń i przemilczeń integralnej doktryny katolickiej, która mimo trudności i sprzeciwów stała się wspólnym dziedzictwem ludzi. (...) Mamy obowiązek nie tylko strzec tego cennego skarbu, tak jakbyśmy zajmowali się jedynie odległą przeszłością, ale także ochoczo i bez lęku podejmować dzieła, jakich wymagają od nas obecne czasy, a przez to podążać drogą, którą Kościół przemierza od prawie dwudziestu stuleci”. *Discorsi Messaggi – Colloqui del Santo Padre Giovanni XXIII*, T. IV, Roma 1963, s. 584.

<sup>77</sup> Potwierdzone i ogłoszone na nowo świadectwo Soboru, 7.12.1985. Przemówienie Jana Pawła II do Ojców Synodu, OR 6:1985, nr 10–12, s. 11.

<sup>78</sup> *Przekroczyć próg*, s. 123–124. Tamże Papież dodaje, że każdy uczestnik Soboru „zaciągnął dług wobec Ducha Świętego”. Z jego strony formą spłacenia tego długu była książka: *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972.

<sup>79</sup> Czym było dla Kościoła, s. 14.

<sup>80</sup> *Otwórzcie Chrystusowi drzwi Azji*, 15.01.1995. Spotkanie z przedstawicielami Federacji Konferencji Episkopatów Azji, OR 16:1995, nr 3, s. 29.

Tak więc deklaracje wyrażone u progu posługi, w których wierność Soborowi postawiona została jako wyraźny program całego pontyfikatu, znajdują swoją pełną weryfikację<sup>81</sup>.

Wydaje się w tym miejscu zasadne uwypuklić te momenty doktryny soborowej, które miały bezpośredni wpływ na tożsamość obecnego Biskupa Rzymu, a tym samym na jego świadomość prymacjalną. Elementy te wskazuje zresztą sam Papież w pierwszym rozdziale programowej encykliki *Redemptor hominis*. Najogólniej ujmując, to: kolegialność, apostołstwo, dialog, ze szczególnym uwzględnieniem działalności ekumenicznej<sup>82</sup>. Wszystkie te elementy traktowane przez Jana Pawła II jako istotne dziedzictwo soborowe, kształtujące również jego posługę, staną się – w wymiarze pastoralnej ich aplikacji – zasadniczymi wątkami następných rozdziałów niniejszej pracy. Tu należy jedynie nadmienić, że sam prymat od strony doktrynalnej jest dla obecnego Biskupa Rzymu jasno określony nauką dwóch ostatnich Soborów<sup>83</sup>.

Zasadne jest teraz zwrócić uwagę na inny jeszcze kluczowy obszar budowanej przez Ojca Świętego prymacjalnej tożsamości. Chodzi mianowicie o jego wierność tradycji Kościoła przez wierność swym poprzednikom i kontynuację ich misji. Dotyczy to w pierwszy rzędzie papieży bezpośrednio go poprzedzających, związanych z Soborem i czasem posoborowym, a więc Jana XXIII, Pawła VI oraz Jana Pawła I. Ale dotyczy to poniekąd wszystkich kolejnych Biskupów Rzymu, włącznie ze św. Piotrem Apostołem. Tak więc problem świadomości kontynuacji misji zleconej przez Chrystusa św. Piotrowi i jego następcom oraz jej wierność znajdują niniejszym swoją szerszą prezentację.

Ojciec Święty zwraca uwagę na obrane przez siebie imiona *Jan Paweł*, który to gest ma być rękomią i czytelnym znakiem gotowości podjęcia wielkiego dziedzictwa swoich bezpośrednich poprzedników: „Przyjmując je w ślad za moim umiłowanym Poprzednikiem, pragnę przez to – mniemam, że podobnie jak On – dać wyraz umiłowania dla tego szczególnego dziedzictwa, jakie pozostawili Papieże Jan XXIII i Paweł VI oraz gotowość jego kontynuowania z Bożą pomocą”<sup>84</sup>. Oczywiście dorobek tych papieży łączy się organicznie z dorobkiem Vaticanum II, nie ma więc potrzeby ponownej analizy stosunku Jana Pawła II do omówionych już zagadnień. Warto jedynie dodać, iż szacunek, z jakim przejmuje to dzieło, każe mu widzieć je jako ich wielki testament<sup>85</sup>.

Nie można jednak pominąć problemu szczególnej osobowej relacji obecnego Papieża ze swymi poprzednikami. Należy mówić tu o głębokiej duchowej wspólności z tymi kolejnymi Pasterzami Kościoła. W posłudze Jana Pawła II uwidocznione jest to chociażby w pieczołowitej „celebracji” tych osób i pamięci o nich przy

<sup>81</sup> *Wierność Soborowi*, s. 2; *Doktryna i dyscyplina*, s. 55. W tym kontekście Cz. Bartnik wskazuje na niepokój w Kościele spowodowany wprowadzaniem reform soborowych i wybitną rolę Jana Pawła II, który „mądrością umiaru” dokonał wielkiej syntezy w polemicznych wobec siebie posoborowych nurtach teologicznych; por. T e n ż e, *Vaticanum II jako wydarzenie*, s. 47.

<sup>82</sup> RH 4–6; por. *Przekroczyć próg*, s. 126–128; *Wierność Soborowi*, s. 3.

<sup>83</sup> Świadczy o tym chociażby cykl katechez o posłudze Biskupa Rzymu wygłoszonych przez Jana Pawła II w roku 1992 i 1993; por. WK, s. 213–261.

<sup>84</sup> RH 2; por. *Papież Jan – wielki dar Boga dla Kościoła*, 25.11.1981. *Audjencia Generalna*, NP IV.2, s. 335.

<sup>85</sup> *Przyjmijmy dziedzictwo papieża Pawła VI.*, 9.08.1981. *Anioł Pański*, NP IV.2, s. 31.

okazji ważnych rocznic czy też w wyrażanym wobec Boga dziękczynieniu za ich postugę<sup>86</sup>. Owa więc ma też o tyle znaczenie, że Jan Paweł II w sposobie rozumienia i sprawowania posłannictwa Piotrowego bez wątpienia czerpał również ze środków wypracowanych przez nich.

Tak więc Ojciec Święty widzi w Janie XXIII, w kontekście zwołanego przez niego Soboru, obraz Jana Chrzciciela – prekursora przygotowującego drogi dla Chrystusa. Podkreśla jego skromność i odwagę oraz niezachwianą nadzieję i optymizm, z jakimi podejmował najpoważniejsze decyzje urzędu prymacjalnego. Śmiałość inicjatyw w dziedzinie ekumenicznej, wielkie oczekiwania misyjne czy ufność pokładana w młodych to momenty szczególnie ważne również dla obecnego pontyfikatu<sup>87</sup>. Z kolei Jan Paweł I, sprawujący swą postugę jedynie 33 dni, postrzegany jest przez obecnego Papieża jako *dobry Samarytanin*. Postępowanie w Kościele powszechnym w tym ewangelicznym duchu to – w przekonaniu Jana Pawła II – istotny element tego krótkiego pontyfikatu służący Kościołowi także dziś<sup>88</sup>.

Najwięcej jednak miejsca w swych wypowiedziach poświęca obecny Następca św. Piotra osobie Pawła VI. Głębie ich wzajemnej relacji oddają słowa, w których Paweł VI nazwany został „nie tylko Poprzednikiem, ale jakby Ojcem na Stolicy Biskupa Rzymu”<sup>89</sup>. Jan Paweł II szeroko prezentując dorobek tego papieża, jako *Papieża Soboru Watykańskiego II*<sup>90</sup>, podkreśla szczególny aspekt jego życia i posługi, który nazwał *charyzmatem przemienienia*<sup>91</sup>. Chodzi tu oczywiście o trudny czas jego prymacjalnej posługi w czasie przemian posoborowych<sup>92</sup>. W wypowiedziach Jana Pawła II można wskazać takie sformułowania, które niedwuznacznie wskazują na ogólnie wyrażoną wolę – tak jak zresztą wobec innych papieży – kontynuacji posługi swego poprzednika<sup>93</sup>. Ale istotne jest też, że Ojciec Święty wskazuje konkretne elementy wykonywania swego urzędu Biskupa Rzymu, jako zaczerpnięte od Pawła VI. Chodzi tu o tak kluczowe sprawy, jak apostołskie pielgrzymki<sup>94</sup>, ustanowienie instytucji Synodu Biskupów<sup>95</sup> czy proste gesty, jak np. ucałowanie ziemi na rozpoczęcie wizyty w danym kraju<sup>96</sup>.

<sup>86</sup> Jako przykłady wskazać można: *Modlitwa, którą bardzo ukochałem*, 29.10.1978. *Aniół Pański*, NP I, s. 33; *Charyzmat Apostoła Narodów w pontyfikacie Pawła VI*, 17.12.1978, NP I, s. 163; *Papież Jan*, s. 334–337; *Pamięci Papieża Jana Pawła I*, 26.08.1979. *Aniół Pański*, NP II.2, s. 86–88; *W drugą rocznicę wyboru Jana Pawła I*, 24.08.1980. *Aniół Pański*, NP III.2, s. 235; *Testament Papieża Pawła VI*, 12.08.1979. *Aniół Pański*, NP II.2, s. 61–63; *Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej*, 10.08.1980. *Aniół Pański*, NP III.2, s. 198.

<sup>87</sup> *Papież Jan*, s. 335–337.

<sup>88</sup> *W drugą rocznicę wyboru Jana Pawła I*, s. 235.

<sup>89</sup> *Pragnę wspólnie z wami podziękować Bogu za Pawła VI*, 26.09.1982. *Brescia – Homilia*, OR 3:1982, nr 9 s. 16; por.: RH 4; *Charyzmat Apostoła Narodów*, s. 163.

<sup>90</sup> *Paweł VI – protagonistą odnowy Kościoła*, 1.08.1979. *Audiencja Generalna*, NP II.2, s. 47.

<sup>91</sup> *Paweł VI – protagonistą*, s. 48–49; por.: *Pokój, sprawiedliwość, ewangelizacja w nauczaniu Pawła VI*, 8.08.1979. *Audiencja generalna*, NP II.2, s. 57; *Paweł VI był darem Pana dla Kościoła i ludzkości*, 26.09.1982. *Inauguracja Instytutu Pawła VI*. OR 3:1982, nr 10, s. 18.

<sup>92</sup> Jako wyjaśnienie mogą służyć słowa: „Jako sternik Piotrowej łodzi Kościoła zachował on opatrnościowy spokój i równowagę nawet w momentach krytycznych, które tą łodzią zdawały się wstrząsać od wewnątrz, utrzymując niezachwianą ufność dla jej spistości”. RH 3.

<sup>93</sup> „Dołączam dzisiaj swój głos do głosu Pawła VI”. *Pokój i pojednanie*. 29.09.1979. *Homilia wygłoszona w Drogheda*, NP II.2, s. 213. „Przybywam po śladach mego poprzednika Pawła VI”. *Tobie zawierzam*, s. 161.



Po tej prezentacji uprawnionym jest wniosek, iż istotnym elementem prymacjalnej świadomości Jana Pawła II jest pielęgnowana przez niego duchowa więź z osobami poprzedzającymi go na Stolicy Piotrowej, których dziedzictwo traktuje jako twórczy obszar budowania własnej, apostołskiej tożsamości. Tak więc określenia Ojca Świętego, ukazujące tychże soborowych papieży jako *wielki dar Boga dla Kościoła*<sup>97</sup>, prowadzą do tezy, iż byli bez wątpienia darem dla niego samego, jako kolejnego Następcy św. Piotra.

Niepełnym byłby jednak obraz zawężający świadomość duchowej więzi Jana Pawła II jedynie do tych bezpośrednio poprzedzających go Biskupów Rzymu. Widzi on bowiem swoją osobę i pełnioną misję w ciągłości i organicznej jedności ze wszystkimi poprzedzającymi go Biskupami Rzymu w historii Kościoła<sup>98</sup>. Ma się tu na myśli także i przede wszystkim osobę św. Piotra Apostoła, który, również w opinii komentatorów odgrywa bardzo istotną rolę w określaniu przez obecnego Biskupa Rzymu swej pasterskiej tożsamości<sup>99</sup>. Jan Paweł II po wielokroć analizuje ewangeliczne sceny, w których Chrystus powierza Piotrowi specjalną misję w Kościele oraz wskazuje na siebie i swoją posługę jako bezpośrednią ich kontynuację, widząc w św. Piotrze „swojego odległego, pierwszego poprzednika”<sup>100</sup>.

Można więc mówić o pewnych analogiach między Janem Pawłem II i św. Piotrem Apostołem, które są świadomie przeżywane przez obecnego Pasterza Kościoła. Przede wszystkim więc słowa Chrystusa, nadające Piotrowi rangę pierwszeństwa w Kościele, Papież odbiera jako skierowane również do siebie: „Przybywam jako następcą Apostoła Piotra, któremu Jezus powiedział: *Utwierdzaj swoich braci*, a potem trzy razy: *Bądź pasterzem moich baranków... bądź pasterzem także moich owiec* (J 21,15–17), czyli całej mojej owczarni. Z woli Bożej choć nie jestem godzien, ja z kolei odziedziczyłem ten obowiązek, obowiązek Papieża, to znaczy Ojca, Zastępcy Chrystusa na ziemi, który przewodniczy jedności w wierze i miłości”<sup>101</sup>. Również wyznanie wiary Piotra w boskość Jezusa (Mt 16,16), przez które stał się on *kamieniem węgielnym*<sup>102</sup> Chrystusowego Kościoła, Jan Paweł II

<sup>94</sup> „Pionierem właściwym był Paweł VI, który szereg razy opuszczał Watykan, udając się w różnych kierunkach. Rozpoczął od Ziemi Świętej. Ja, po prostu, kontynuuję tę linię”. *Jan Paweł II o swej podróży do Brazylii*. 16.07.1980. *Wywiad Ojca Świętego dla Tygodnika Powszechnego*, NP III.2, s. 150.

<sup>95</sup> *Wierność Soborowi*, s. 3.

<sup>96</sup> „Nawiedzając różne inne miejsca ziemi, papież Paweł miał zwyczaj po wylądowaniu samolotu zaczynać swe odwiedziny od ucałowania ziemi, do której przybywał. Ten zwyczaj przejąłem od niego i zachowuję go wiernie”. *W drugą rocznicę śmierci Pawła VI*, 3.08.1980. *Anioł Pański*, NP III.2, s. 182.

<sup>97</sup> *Papież Jan*, s. 335; *Paweł VI był darem*, s. 18.

<sup>98</sup> RH 2; *Sprawiedliwość i miłość*, 12.11.1978. *Homilia wygłoszona w czasie obrzędu objęcia bazyliki laterańskiej*, NP I, s. 65. Jako najbardziej charakterystyczne egzemplifikacje dotyczące odległej historii: *Znaczenie Soboru Trydenckiego*, 30.04.1995. *Spotkanie modlitewne z okazji 450 rocznicy Soboru Trydenckiego*, OR 16:1995, nr 7, s. 38–41; *List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów, kapłanów i wiernych Kościoła w 1400. rocznicę wyniesienia św. Grzegorza Wielkiego na Stolicę św. Piotra (590–1990)*, OR 11:1990, nr 7–8, s. 3.

<sup>99</sup> S. van Calster, jw., s. 48.

<sup>100</sup> *Eucharystia źródłem*, s. 78.

<sup>101</sup> *Razem z wami obchodzić będą stulecie ewangelizacji*. 2.05.1980. *Spotkanie z duchowieństwem w katedrze Kinszasie*, NP III.1, s. 445.

<sup>102</sup> Jan Paweł II rozumie to sformułowanie jako funkcję w Kościele, przez którą Piotr stał się „punktem oparcia i punktem, gdzie zbiegają się wszystkie linie sił stanowiących unerwienie wspólnoty

aktualizuje i rozumie jako swoje własne<sup>103</sup>. Daje tym samym wyraz swej świadomości, że przez to wyznanie, tak jak Piotr, rodzi się dla szczególnej posługi w Kościele i dla Kościoła<sup>104</sup>. Nadto, że i na nim spoczywa obietnica Chrystusa: *Ty jesteś skała*<sup>105</sup>.

Jan Paweł II widzi też analogię z Piotrem w nadprzyrodzonej godności pełnionej misji i w ewangelicznym świadectwie o Bogu dawanym w świecie<sup>106</sup>. Papież, rysując obraz apostoła i świadectwa całego jego życia, konkluduje: „Wszystko, co winien powiedzieć Następca Piotra, może wyrazić się w tym prostym zdaniu: *Bóg ustanowił Go Panem*. W gruncie rzeczy jest to, co czuje Papież: jest to słodki i pilny obowiązek głoszenia, gdziekolwiek by się znajdował, z siłą i zapałem tego, który zwiastuje Dobrą Nowinę”<sup>107</sup>. Dla Ojca Świętego istotne jest też miejsce, w którym Piotr Apostoł złożył najwyższe świadectwo życia i miłości, kładąc swoje życie za wiarę w Jezusa Chrystusa. Tak więc Rzym i grób św. Piotra, które są miejscem posługi widzialnej Głowy Kościoła również dziś, rysują się w oczach Jana Pawła II jako ogniwo łączące Kościół apostołski i Kościół u progu trzeciego tysiąclecia oraz jako gwarancja autentyczności i wierności posłannictwu, przez tożsamość *skaty*, która z woli Chrystusa jest fundamentem Jego Kościoła<sup>108</sup>.

Te różnorodne płaszczyzny zakorzenienia prymacjalnej tożsamości Jana Pawła II w tradycji Kościoła można uzupełnić jeszcze kolejną. Jest nią identyfikacja Ojca Świętego ze sprawowanym urzędem poprzez używanie tytułów przypisanych tej funkcji wielowiekowym zwyczajem Kościoła<sup>109</sup>. Odzwierciedlają one bogactwo treści wpisanej w ten urząd i różnorodność jego interpretacji. Można więc jako przykłady wskazać:

chrześcijańskiej, otrzymując jednocześnie odpowiedzialność *związkiwania i rozwiązywania*, to znaczy określenia przy pomocy dojrzałej decyzji tego, co stanowi lub nie o własnej tożsamości Kościoła, który zawsze pozostaje Kościołem Chrystusa”. *Zbudowani na fundamencie Apostołów składamy dzięki*. 29.06.1983. *Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Homilia podczas Mszy św.*, OR 4:1983, nr 5–6, s. 1. Nadmienić jeszcze można, że Jan Paweł II nazywa to wyznanie Piotra „nieomylnym”. *Eucharystia źródłem*, s. 78.

<sup>103</sup> „Oto więc dzisiaj również i my pragniemy uczynić to wyznanie naszym własnym i powtórzyć je – to wyznanie, które począwszy od owego odległego dnia w okolicach Cezarei Filipowej rozbrzmiewa już od dwóch tysięcy lat: *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego*”. *Zbudowani na fundamencie*, s. 1.

<sup>104</sup> *Jesteście tutaj świadkami Jezusa Chrystusa*, 2.06.1989. *Oslo. Spotkanie z kapłanami, zakonnikami i zakonnkami oraz laikatem katolickim*, OR 10:1989, nr 5–6, s. 22.

<sup>105</sup> „W ciągu dwóch tysięcy lat, 264 razy te same słowa wypowiedane były do uszu i świadomości słabego, grzesznego człowieka. 264 razy nowy Piotr, stawiany był obok pierwszego, aby być kamieniem węgielnym Kościoła. Mnie ostatniemu powtarzano obietnicę cezarejską i oto w roli Piotra znajduję się między wami”. *Eucharystia źródłem*, s. 78; por. *Wdzięczność Kościoła Rzymskiego*, 29.06.1985. *Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła*, OR 6:1985, nr 6–7, s. 6.

<sup>106</sup> „Jako następca Apostoła Piotra, który przemawiał mocą Ducha Świętego, również ja głoszę: *I nie ma w żadnym innym zbawienia (...)*. To właśnie w imię Jezusa Przybyłem do was”. *Przybyłem do was w imię Jezusa*, 4.10.1979. *Wizyta w katedrze Świętego Imienia w Chicago*, NP II.2, s. 306.

<sup>107</sup> *Eucharystia źródłem*, s. 78; por.: *Wiara podstawą jedności Kościoła*, 21.11.1981. *Do francuskiej pielgrzymki*, NP IV.2, s. 305.

<sup>108</sup> *Sprawa chrześcijańskiego wychowania młodzieży*, 28.06.1984. *Spotkanie z Kurią Rzymską*, OR 5:1984, nr 6, s. 13; *Przyjmijcie Jana Pawła II, jak przyjeżdża Piotra*, 5.11.1978. *Aniół Pański*, NP I, s. 41–42.

<sup>109</sup> Kształtowanie się najważniejszych tytułów prezentuje: Y. Congar, *Tytułowanie papieży*, „Novum” 1976, nr 4, s. 65–71.

a) tytuły o charakterze chrystologicznym: *Wikariusz Chrystusa*<sup>110</sup>, *Namiestnik Chrystusa*<sup>111</sup>, *Zastępca Chrystusa*<sup>112</sup>, *Sługa Jezusa Chrystusa*<sup>113</sup>,

b) tytuły podkreślające sukcesję prymacjalną: *Następca Piotra*<sup>114</sup>, *Następca Apostoła Piotra*<sup>115</sup>, *Piotr*<sup>116</sup>, *Dziedzic Apostoła Piotra*<sup>117</sup>, *Następca pierwszego Pasterza*<sup>118</sup>,

c) tytuły podkreślające urząd: *Biskup Rzymu*<sup>119</sup>, *Papież*<sup>120</sup>,

d) tytuły o charakterze pastoralnym: *Sługa sług Bożych*<sup>121</sup>, *Pasterz Kościoła powszechnego*<sup>122</sup>, *Pasterz Kościoła*<sup>123</sup>, *Najwyższy Pasterz Kościoła*<sup>124</sup>, *Pasterz powszechny Kościoła*<sup>125</sup>, *Ojciec Kościoła powszechnego*<sup>126</sup>, *Sługa Kościoła powszechnego*<sup>127</sup>, *Ojciec*<sup>128</sup>.

<sup>110</sup> *Aby byli jedno*, 23.01.1981. W czasie modłów o jedność Kościoła, NP IV.1, s. 71; *Przekonujący świadkowie Jezusa*, s. 61; *Kościół Amazonii*, s. 128; *Przynoszę wam pociechę Odkupiciela*, 1.07.1980. W więzieniu w Papuda, w Brazylii, NP III.2, s. 1.

<sup>111</sup> *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny*. [24.10.1982], OR 3:1982, nr 9, s. 11; *Modlitwa – prawdziwą wolnością*, s. 34.

<sup>112</sup> *Dzielo ewangelizacji postannictwem chrześcijanina*, 19.05.1991. *Orędzie Papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny*, OR 12:1991, nr 7, s. 35; *Nie jesteśmy sami*, 28.05.[1982]. Londyn. *Spotkanie z biskupami Anglii i Walii*, OR 3:1982, nr 7–8, s. 28; *Razem z wami obchodzić*, s. 445; *Nie pozwólcie*, s. 102.

<sup>113</sup> *Razem z wami obchodzić*, s. 445.

<sup>114</sup> *Święta sprawa jedności*, 28.06.1985. *Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, OR 6:1985, nr 6–7, s. 1; *Prawdziwy ekumenizm*, 9.03.1983. Belize. *Liturgia Słowa*, OR 4:1983, nr 4, s. 26; *Pożegnanie*, 19.11.[1980]. Na lotnisku w Monachium, NP III.2, s. 706; *Aby byli jedno*, s. 71; *Pomóż nam przybliżyć Chrystusa naszej epoce*, 5.11.1978. *Papież w Azji*. NP I, s. 42; *Przekonujący świadkowie Jezusa*, s. 61.

<sup>115</sup> *Przybyłem do was*, s. 306; *Razem z wami obchodzić*, s. 445; *Orędzie Papieża Jana Pawła II do Patriarchów, Arcybiskupów i Biskupów katolickich Libanu*, [20.06.1992]. OR 13:1992, nr 10, s. 4; *Nie jesteśmy sami*, s. 28.

<sup>116</sup> *Przekonujący świadkowie Jezusa*, s. 61; *Kościół Amazonii*, s. 128.

<sup>117</sup> *W służbie Ewangelii*, 23.10.1978. *Do Misji Specjalnych*, NP I, s. 20.

<sup>118</sup> *Przychodzę jako pasterz i brat*, 9.09.1984. *Quebec*, *Przemówienie na lotnisku*, OR 5:1984, nr 9, s. 7.

<sup>119</sup> *Pożegnanie*, s. 706; *Modlitwa o jedność chrześcijan*, 17.01.1979. *Audycja Generalna*, NP II.1, s. 33; *Na szlaku dialogu i budowania jedności chrześcijan*, 12.12.1993. *Do wykładowców i studentów Papieskiego Instytutu Studiów Wschodnich*, OR 15:1994, nr 2, s. 44; *Cieszę się, że mogę intensywnie uczestniczyć w radościach młodych kościołów*, 2.05.1980. *Przed odlotem do Afryki*, NP III.1, s. 441; *Bogactwo żywej wiary w sercu Kościoła*, 10.11.1978. *Do siostr zakonnych*, NP I, s. 59; *Kapłan jest człowiekiem dla drugich*, 19.11.1978. NP I, s. 84.

<sup>120</sup> *Aby byli jedno*, s. 71; *Roztropność*, s. 27; *Katolicy francuscy*, s. 666; *Kościół Amazonii*, s. 128.

<sup>121</sup> *Wielkie priorytety posługi biskupiej*. 7.05.1980. *Do biskupów Kenii*, NP III.1, s. 526; *Nie jesteśmy sami*, s. 28; *List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów, kapłanów i wiernych Kościoła w 1400. rocznicę wyniesienia św. Grzegorza Wielkiego*, s. 3; *Przybyłem do was w imię Jezusa*, s. 306.

<sup>122</sup> *Cieszę się, że mogę intensywnie*, s. 441; *Nie pozwólcie*, s. 102; *Prawdziwy ekumenizm*, s. 26.

<sup>123</sup> *Radio i telewizja dla postępu człowieka*, 25.10.1978. *Orędzie Papieża z okazji 50-lecia Międzynarodowego Katolickiego Związku do spraw Radia i Telewizji*, NP I, s. 30; *Jan Paweł II ogłasza*, s. 185.

<sup>124</sup> *Chrześcijańska odpowiedzialność za głoszenie Ewangelii*, 11.08.1981. *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Misji*, NP IV.2, s. 34; *Jest tylko jeden świat; jest on domem wszystkich*, 2.10.1979. *Pozdrowienie skierowane do Sekretarza Generalnego ONZ wygłoszone na lotnisku w Nowym Jorku*, NP II.2, s. 257.

<sup>125</sup> *Do ministra spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej*, 13.12.1978. NP I, s. 156.

<sup>126</sup> *Doktryna i dyscyplina*, s. 54.

<sup>127</sup> *Tamże*.

<sup>128</sup> *Przychodzę jako pasterz*, s. 8.

Należy zaznaczyć w tym miejscu, iż celem powyższej prezentacji jest jedynie ukazanie zakorzenienia tożsamości prymacjalnej obecnego Papieża w dziedzictwie swoich poprzedników i tradycji Kościoła. Wnioski zaś wynikające chociażby z częstszego korzystania z niektórych kategorii tytułów, a co za tym idzie osobistych preferencji określonego sposobu rozumienia misji i stylu jej wypełniania znajdą swoje miejsce w następnym paragrafie. W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić papieski szacunek i „życzliwą wierność” wobec tradycji, które w przekonaniu Ojca Świętego ożywiają teraźniejszość i dają gwarancję na przyszłość<sup>129</sup>.

Reasumując powyższy rozdział, który miał na celu ukazanie tożsamości apostołskiej Jana Pawła II głęboko zakorzenionej w tradycji Kościoła, należy stwierdzić, iż dokonane analizy przyczyniły się najpierw do ukazania ogólnego odniesienia Jana Pawła II do Kościoła jako wspólnoty Ludu Bożego pielgrzymującego w historii. Jego *zmysł eklezjalny*, charakteryzujący się ogromnym szacunkiem do przeszłości i wierność istniejącym tradycjom, stał się horyzontem wskazania szczegółowych wyznaczników tożsamości osoby wypełniającej najważniejszy urząd w Kościele. Te konkretne elementy to:

- dziedzictwo *Vaticanum II* jako formacyjna i kreacyjna rzeczywistość bezpośrednio wpływająca na kształt posługi prymacjalnej,
- osobowe relacje i duchowa więź z poprzednikami na Stolicy Apostolskiej oraz czerpane stąd wzory konkretnych form posługi,
- ciągłość sukcesji, jako źródło autentyczności misji,
- identyfikacja z urzędem wyrażona tytułami wpisanymi weń przez tradycję.

### 3. WIARYGODNOŚĆ POSŁUGI WOBEC CYWILIZACYJNYCH PRZEMIAN

*Wiarygodność* – kluczowe pojęcie teologii fundamentalnej, należy postrzegać jako określenie oddające zmieniający się w historii klimat i jednocześnie styl uprawiania teologii. Jak wskazuje M. Rusecki, w tradycyjnej apologetyce typu intelektualistycznego przez wiarygodność rozumiano taką cechę zdania, dla której to cechy można było przyjąć treść tego zdania bez obawy błędu. Obecnie natomiast, akcentując kategorie personalistyczne i historiozbowcze, należy widzieć we wiarygodności taki zespół cech osobowych, ze względu na które można zawierzyć danej osobie i uznać treści przez nią oznajmiane za prawdopodobne czy nawet pewne<sup>130</sup>.

W tradycyjnym rozumieniu *wiarygodność* – w odniesieniu do Kościoła – pojmowano jako wykazanie prawdziwości Kościoła katolickiego. Prymat Biskupa Rzymu odgrywał tu zasadniczą rolę – prawdziwy Kościół Chrystusowy gromadzi się wokół Piotra. A więc tam, gdzie istnieje prymat Stolicy Piotrowej, ustanowiony przez Chrystusa i prawowiernie dziedziczony, tam istnieje prawdziwy Kościół Chrystusa<sup>131</sup>.

<sup>129</sup> *Pius XII i Jan XXIII, 6.11.1983. Msza św. za zmarłych papieży*, OR 4:1983, nr 11, s. 9.

<sup>130</sup> M. Rusecki, *Czy Kościół w Polsce jest wiarygodny?*, w: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce. Quo vadis Ecclesia Polonorum?*, red. M. Rusecki, Pelplin – Lublin 1994, s. 147. Szerokie ujęcie tego zagadnienia; zob. Tenże, *Wiarygodność*, s. 87–99.

<sup>131</sup> Ta droga uzasadniania wiarygodności Kościoła ma nazwę *via primatus* i obok *via notarum*, a więc wykazania wiarygodności ze znamion Kościoła (jedność, świętość, katolickość, apostołskość),

Należy wskazać, że efektem procesów wypaczających i redukujących obraz Kościoła do płaszczyzny instytucjonalnych struktur, choć uzasadnienie teoretyczne jego wiarygodności nie nastęrczało trudności, było w praktyce znaczne osłabienie afirmacji Kościoła płynące ze świata<sup>132</sup>. Prymat, jako najistotniejszy element tej prawnej struktury Kościoła, poddany został również dość gruntownej krytyce. Cz. Bartnik zwraca uwagę na nowe zagrożenia samej hermeneutyki prymatu wynikające z antyreligijnych struktur świadomości społecznej i wskazuje na autonomizm, sekularyzm, indywidualizm oraz egoizm regionalny<sup>133</sup>.

Nie gubiąc więc tego kontekstu, ale zdając sobie też sprawę z opinii, które wskazują na wzrost prestiżu i wiarygodności papieżstwa u progu trzeciego tysiąclecia<sup>134</sup>, dokonana zostanie poniżej analiza świadomości funkcji prymacjalnej Jana Pawła II na podstawie jego osobistego wysiłku, który czyni tę posługę wiarygodną dla innych. Należy dodać, że wiarygodność posługi rozumie się tu w dwojaki niejako sposób: *ad extra* – wraz z całym Kościołem wobec świata i *ad intra* – jako posługa w Kościele i dla Kościoła.

Tak więc kolejnymi płaszczyznami poddanymi analizie będą: przemiany rozumieniu i funkcjonowaniu urzędu Biskupa Rzymu, uwzględniające kryteria Ewangelii, otwarcie na człowieka poddanego cywilizacyjnym przemianom, obecność w świecie Papieża – pielgrzyma, funkcja profetyczna jako proklamacja pełnej prawdy oraz papieski program ewangelizacyjny.

Na wstępie należy stwierdzić, że Jan Paweł II, jako współredaktor soborowej konstytucji *Gaudium et spes*, a więc człowiek przeniknięty *duchem Soboru*, nosi w sobie głęboko zakorzenioną – jak sam mówi – „nagłąca wrażliwość historyczną”<sup>135</sup>. Znaczy to, że Kościół w jego rozumieniu ma być w całym tego słowa znaczeniu *Kościółem w świecie współczesnym*. Aby zaś nie pozostawać w sferze ogólników, daje konkretną wykładnię tej misji: „Człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem *wspólnotowego* i zarazem *spotecznego* – w obrębie własnej rodziny, w obrębie tyłu różnych społeczności, (...) w obrębie całej ludzkości – ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa”<sup>136</sup>. Wobec takiego sformułowania oraz w nawiązaniu do problemu niniejszego paragrafu, nasuwa się prosta konkluzja tego papieskiego wywodu – człowiek jest też najważniejszą drogą, na której obecny Następca św. Piotra pragnie wiarygodnie realizować zleconą mu przez Chrystusa posługę.

Należy więc postawić pytanie: jak rozumie Jan Paweł II swoją misję wobec człowieka zanurzonego w świeckie problemy współczesności, a w dodatku po-

stanowi istotę tradycyjnej eklezjologii; por. M. Rusecki, *Czy Kościół*, s. 145; H. Seweryniak, *Sposoby uzasadniania wiarygodności Kościoła w nowszej literaturze teologicznej*, w: *Wiarygodność Kościoła. Materiały z sympozjum w Kamieniu Śląskim w dniach 2–3.04.1997*; red. T. Doła, Opole 1997, s. 36.

<sup>132</sup> M. Rusecki, *Dlaczego niektórzy akceptują Chrystusa, a odrzucają Jego Kościół?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*; red. M. Rusecki, Lublin 1996, s. 110–116; Tenże, *Czy Kościół*, s. 144–145.

<sup>133</sup> Cz.S. Bartnik, *Prymat papieski*, s. 83–85.

<sup>134</sup> G. Conetti, *Doniosła rola posługi Piotrowej w dzisiejszym świecie*, OR 17:1996, nr 9, s. 59.

<sup>135</sup> *Ojciec Święty o głównych zadaniach i pracach pontyfikatu*, 28.06.1980. *Do swoich współpracowników w centralnym zarządzie Kościoła*, NP III.1, s. 833.

<sup>136</sup> RH 14.

dejrliwie nastawionego do wszelkiego rodzaju instytucji, nie wyłączając instytucji kościelnych? Odpowiedź na to pytanie będzie zasadniczym elementem tej części pracy.

Papież jest świadomy prowadzonych badań nad *postugą Piotrową* – wszak sam również do nich zachęca – mających na celu głębsze zrozumienie tego, co jest w niej właściwe i specyficzne, a także w pełni wiarygodne. Ze swej strony wyznacza też obszar ściśle ewangelicznego pojmowania tej misji, którego pod żadnym pozorem ominąć nie można<sup>137</sup>. Wskazuje na Chrystusowe słowa skierowane do Piotra, które ustanowiły go opoką Kościoła (Mt 16,18–19), poleciły umacniać braci (Łk 22, 32) oraz paść owce Jego trzody (J 21,15–17). Wszystkie te elementy – według niego – zwieńczać musi jednak miłość, jako jedyne prawdziwe źródło i fundamentalny dynamizm tej postugi<sup>138</sup>. Nadto, urząd Piotrowy, który powinien być urzędem miłości, Papież – *pokorny sługa miłości*<sup>139</sup>, odczytuje zawsze jako „odpowiedź na przedwieczną i miłosierną miłość Boga, która niejako wprost objawiła się ludziom (...), zgromadziła swój Kościół ze wszystkich narodów ziemi, budując go na skale, którą jest Piotr”<sup>140</sup>. Misja Piotra jest więc widziana ściśle w aspekcie całej ekonomii zbawienia.

Charakterystyczne jest, że obecny Biskup Rzymu, rozważając problem swego posłannictwa jako służby człowiekowi, nigdy nie traci z oczu ani wertykalnego wymiaru egzystencji ludzkiej, ani takiego wymiaru swej postugi. Można więc wskazać, że celem jego misji jest zbawienie człowieka, jego integralność jako osoby i zarazem jednostki włączonej w społeczność rodzinną, zawodową i narodową oraz rozwój ku wiecznemu przeznaczeniu w klimacie wzajemnego zrozumienia i pokoju<sup>141</sup>.

W związku z tym tytuł *Servus servorum Dei*, pochodzący od papieża św. Grzegorza Wielkiego, stał się – dla Jana Pawła II – bez mała definicją Biskupa Rzymu, albo przynajmniej kierunkiem, jaki obrany został przez niego od początku pontyfikatu. W dniu inauguracji Papież się modlił: „O Chryste! Spraw, bym mógł stać się i być sługą Twej jedynej władzy! Sługą Twej słodkiej władzy! Sługą Twojej władzy, która nie przemija! Spraw, bym potrafił być sługą! Co więcej, sługą Twoich sług”<sup>142</sup>. W tytule tym Ojciec Święty odnajduje zarówno przyjętą godność, jak i obowiązek służenia oraz odpowiedzialność przed ludźmi i przed Bogiem<sup>143</sup>.

Pierwszym widocznym i praktycznym skutkiem tego ewangelicznego punktu widzenia jest zmiana akcentów, przenosząca uwagę np. z pojęcia *urząd* na *postuga* czy też z pojęcia *władza* na *służba*. Jest to więc typ myślenia odchodzący od ściśle jurydycznego i instytucjonalnego rozumienia misji Biskupa Rzymu. S. Nagy mówi

<sup>137</sup> *Wierność Soborowi*, s. 3–4; UUS 95–96.

<sup>138</sup> *Wierność Soborowi*, s. 4.

<sup>139</sup> „Ja Papież, jestem pokornym i urzeczonym sługą tej samej miłości. *Sluchając Pana, Wielkiego Przyjaciela*, 5.07.1980. *Spotkanie z „powołanymi” i ich nauczycielami w Porto Alegre*; NP III.2, s. 70; por.: *Bóg chce waszego awansu ludzkiego*, 7.07.1980. *Odwiedziny w faweli Dos Alagados w Salvador da Bahia*, NP III.2, s. 90.

<sup>140</sup> *Sprawa chrześcijańskiego wychowania młodzieży*, 28.06.1984. *Spotkanie z Kurią Rzymską*, OR 5:1984, nr 6, s. 13.

<sup>141</sup> *Sprawa chrześcijańskiego wychowania*, s. 13.

<sup>142</sup> *Otwórzcie na oścież*, s. 15.

<sup>143</sup> *List Ojca Świętego [...] w 1400. rocznicę wyniesienia św. Grzegorza Wielkiego*, s. 3.

w tym kontekście o nowej filozofii papieżstwa jako konsekwentnej służby<sup>144</sup>. Nie ma w niej miejsca dla koncepcji papieża – suwerena, realizującego swą najwyższą i powszechną władzę na kształt władzy politycznej i świeckiej, co miało miejsce w historii<sup>145</sup>. W związku z tym uproszczony został np. całkowicie ceremoniał papieski, nie przypominający już dziś w żadnej mierze dawnej epoki<sup>146</sup>.

Ta ostatnia uwaga, wskazująca na pewne zewnętrzne zmiany w funkcjonowaniu urzędu Biskupa Rzymu, wprowadza niniejsze analizy w obszar kluczowy dla dzisiejszej mentalności w pojmowania problemu wiarygodności Kościoła, w tym też prymatu. Chodzi mianowicie o całą sferę *praxis* Kościoła<sup>147</sup>. Jak istotna jest to płaszczyzna, nie tylko w aspekcie wiarygodności, ale w całokształcie współczesnego pojmowania i funkcjonowania prymatu jako takiego, wskazuje Cz. Bartnik, widząc w nim przestrzeń na wskroś prakseologiczną, która daje możliwość adaptacji Kościoła i jego misji do zmieniających się wciąż historycznych konstelacji<sup>148</sup>. Dlatego poniżej wskaże się, że Jan Paweł II jest świadomy takiej sytuacji, a przyjęty przez niego styl wykonywania prymatu jest wyjściem naprzeciw tym istniejącym dziś w świecie *znakom czasu*.

Określenie *wyjście naprzeciw* należy rozumieć też w sensie dosłownym, gdyż Ojciec Święty jest rzeczywiście tym, który idzie do konkretnego człowieka i całych społeczeństw w orędziem wiary, jako świadek Chrystusa i jako wrażliwy pasterz. W związku z tym mówi się nawet o ściśle duszpasterskim modelu obecnego pontyfikatu<sup>149</sup>. A zgodnie przyznaje się, że najważniejszym wykładnikiem tego stylu jest papieskie pielgrzymowanie<sup>150</sup>. Tak też rozumie to sam Papież wskazując, iż w tej właśnie formie „ujawnia się charyzmat dzisiejszego posługiwania Piotra na drogach świata”<sup>151</sup>.

<sup>144</sup> S. Nagay, *Piętnaście lat pontyfikatu*, s. 226.

<sup>145</sup> Chodzi tu o teorię *dwu mieczy*, wywodzącą się już od papieża Gelazego (492–496), która swe apogeum osiągnęła w średniowieczu, za pontyfikatu Bonifacego VIII i jego bulli *Unam sanctam* z roku 1302. Według niej Kościół włada mieczem duchowym i świeckim. Stąd władzy duchownej przysługuje prawo instalowania władzy świeckiej i, kiedy to niezbędne, jej sądzenie; por.: S.C. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, s. 207–208; S.C. Napiórkowski, *Papieżstwo*, s. 86.

<sup>146</sup> Jako atrybuty władzy najwyższej papieża służyły np. tiara, *sedia gestatoria*, *plurale maiestaticum*, przyklęknięcie z całowaniem stóp papieskich.

<sup>147</sup> Na temat prakseologicznego znaku Kościoła jako motywie wiarygodności. zob.: M. Ruscki, *Czy Kościół*, s. 153–154.

<sup>148</sup> Cz. S. Bartnik, *Prymat papieski*, s. 81. Autor ten wskazuje na pozytywny dziś proces, w którym „prawda o prymacie Piotra dopełnia się o całą *praxis*, którą można by nazwać praktyką prymacjalną lub podstawową strukturą eklezjologii prakseologicznej. *Praxis* ta polega na wcielaniu prawdy prymacjalnej w całe życie, na objawieniu się prymatu w nowym świetle praktyki i na świadomości prymatu jako wspólnego obowiązku”; Tamże, s. 81.

<sup>149</sup> A. Szostek, *Pozwólcie Chrystusowi*, s. 28–30.

<sup>150</sup> A. Boniecki, *Pontyfikat*, s. 6–10; S. Nagay, *Piętnaście lat pontyfikatu Jana Pawła II. Próba syntezy*, w: *Symposium naukowe z okazji 15-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, Kraków, 11–12.10.1993 r.*; red. J.D. Szczurek, R. Zawadzki, Kraków 1994, *Pontyfikat*, s. 231; Tenże, *Piotr naszych czasów. Piętnaście lat pontyfikatu Jana Pawła II*, „Ethos” 6:1993, nr 2–3, s. 48–49.

<sup>151</sup> *Ojciec Święty o głównych*, s. 837. Precyzyjna interpretacja istoty *pielgrzymki apostolskiej* i jej charakteru prymacjalnego znajduje się w komentarzu Cz. Bartnika: „Jest to pojęcie religijne, ściśle związane z prymatem. Służenie jest nazywane *podróżą apostolską* lub *pielgrzymką*. Jest to pielgrzymka *do*: uznanie godności i świętości Kościoła lokalnego, który zasługuje na religijną cześć ze strony swojej Powszechnej Głowy i jest to pielgrzymka *od*: od Piotra, od Głowy, od wydarzeń zbawczych ku scenie historii”. *Prymat papieski*, s. 87.

Taka forma wypełniania misji prymacjalnej ma dla Ojca Świętego głębokie uzasadnienie zarówno teologiczne, jak i historyczne. Odwołuje się bowiem do tradycji współczesnego Kościoła, w osobach Pawła VI, Jana XXIII oraz pierwotnego Kościoła, w osobach św. Piotra i św. Pawła. Te właśnie postaci są dla niego pierwowzorami apostołskiego pielgrzymowania, w których w pełnym sensie ucieleśnia się *Ecclesia itinerans*<sup>152</sup>. Papież ma też świadomość, że ten rozwinięty przez niego do niespotykanych wcześniej rozmiarów rodzaj posługi, jest odpowiedzialnością na eklezjologię Soboru. Stąd też wskazuje na szczególnie eklezjotwórczą rolę swych wizyt w lokalnych wspólnotach: „Widzę w tym pielgrzymowaniu jakąś bardzo potrzebną formę urzeczywistniania się Kościoła. Kościół musi niejako widzieć siebie. Tak jak potrzebne jest zgromadzenie wiernych w parafii, nie tylko wokół własnego proboszcza, ale także, co jakiś czas, wokół swojego biskupa – tak też okazuje się potrzebne, ażeby Kościół widział siebie w wymiarze właściwej sobie jedności i powszechności”<sup>153</sup>. Wskazuje się też, że jest to świadome działanie Papieża, który chce wydobyć ze *zmęczonych i zestarzanych wspólnot* religijną i eklezjalną aktywność<sup>154</sup>.

Swoją obecność pielgrzyma traktuje też Papież jako odpowiedź na oddolne głosy z Kościołów lokalnych i ich zaproszenia<sup>155</sup>. Niezależnie jednak od okoliczności zawsze podkreśla swoją obecność jako ściśle religijną, wynikającą z pełnionej misji pasterskiej. Widoczne jest to szczególnie w powitalnych przemówieniach, wypowiedzianych często wobec oficjalnych przedstawicieli władz danego kraju: „Przychodzę do was w imię Jezusa Chrystusa, którego jestem sługą. A przychodzę, aby przeprowadzić wizytę religijną i pasterską, aby głosić Jego Ewangelię, aby głosić zbawienie w Jego imieniu. Jako następca Apostoła Piotra, pragnę utwierdzać moich braci i moje siostry w Kościele katolickim w ich wierze w naszego Pana Jezusa Chrystusa, naszą sprawiedliwość i nasz pokój, nasz największy skarb i jedyne źródło naszej nadziei”<sup>156</sup>.

Należy więc podkreślić, co zauważają komentatorzy, radykalne odcięcie się Jana Pawła II od klimatu obecnego szczególnie w mediach, ukazujących jego osobę

<sup>152</sup> *Jan Paweł II o swej podróży*, s. 150; *Ojciec Święty o głównych* s. 837; A. Frossard, jw., s. 237–240.

<sup>153</sup> *Jan Paweł II o swej podróży*, s. 150; por.: *Papieskie podróże. Rozmowa z Ojcem Świętym Janem Pawłem II*. [Rozmawiał: G.F. S v i d e r c o s c h i]. OR 10:1989, nr 4, s. 1, 32; *Ojciec Święty o głównych zadaniach*, s. 837; Dodać należy, że takie rozumienie eklezjologii i wynikające z tego doświadczenie duszpasterski było udziałem Papieża już w czasach jego biskupiej posługi; por. A. Frossard, jw., s. 240–241; K. W o j t y ł a, *Znak, któremu sprzeciwiać się będą*, Poznań – Warszawa 1976, s. 110–111.

<sup>154</sup> S. van Calster, jw., s. 54–57.

<sup>155</sup> „Staram się w mojej posłudze odpowiadać na wezwanie Pasterzy oraz wspólnot Ludu Bożego na różnych miejscach ziemi. Odwiedzam je, aby jeszcze przejrzystsza stała się prawda, że w Chrystusie Bóg zadał Kościołowi każdego człowieka, wszystkie ludy i narody ziemi”. *Zapraszam was do wspólnoty, którą przetrwał pokolenia kształtuje Chrystus*. Warszawa 8.06.1987. *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, OR 8:1987, nr 5, s. 3; por. *Jan Paweł II o swojej podróży*, s. 150.

<sup>156</sup> *Pozdrowienie dla Kościoła i dla narodu filipińskiego*, 17.02.1981. *Przybycie na międzynarodowe lotnisko w Manili*, NP IV.1, s. 156. Inne przykłady: *Ten moment naszej historii ukazuje nagłą potrzebę pojednania*. 28.05.1982. *Przybycie na lotnisko Gatwick*, NP V.1, s. 820; *Oddaję hołd chrześcijańskim tradycjom tej błogostawionej ziemi*, 12.05. 1982. *Przyłot do Portugalii, lotnisko w Lizbonie*, NP V.1, s. 676–677; *Przychodzę jako pasterz i brat*, s. 7. *Przybywam, aby dzielić z wami waszą wiarę, wasze pragnienia, cierpienia i nadzieje*, *Bogata* 1.07.1986. *Przemówienie powitalne*, OR 7:1986, nr 7, s. 2.



i misję w kategoriach politycznych<sup>157</sup>. A ma to bez wątpienia kluczowe znaczenie w budowaniu i potwierdzaniu wiarygodności orędzia chrześcijańskiego i obecności Kościoła w świecie. Taki też głęboko religijny i eklezjotwórczy sens papieskiego pielgrzymowania jest bez wątpienia obecny – jak pisze S. Nagy – w świadomości Ojca Świętego<sup>158</sup>.

Fenomen apostolskich pielgrzymek ujawnia więc w sposób wybitny służebny charakter posługi prymacjalnej i to w podwójnym niejako aspekcie – Następca Piotra jest sługą Chrystusa i Jego Słowa, oraz służy tym, których spotyka na drogach swoich podróży<sup>159</sup>. Rozszerzając zaś tę płaszczyznę spotkania Papieża z rzeszami wiernych o inne wymiary, jak audiencje generalne, prywatne audiencje, wizytacje parafii rzymskich, uroczyste i prywatne Msze św. i wiele mniej spektakularnych spotkań, można mówić o innym fenomenie pontyfikatu – otwarciu, dialogu i bezpośredniej bliskości Ojca Świętego i wiernych Kościoła<sup>160</sup>. W tym aspekcie wskazuje się na zwiększoną *widzialność* posługi Piotrowej<sup>161</sup>.

Ujawnia się tu w praktyce papieska teza, wskazana powyżej, iż konkretny człowiek jest najważniejszym horyzontem misji Kościoła i misji Biskupa Rzymu. Obecny Papież, jak sam mówi, chce myśleć kategoriami proboszcza: „Kiedyś wszędzie ludzie szukali go [proboszcza] w parafii. Dzisiaj on musi iść pomiędzy nich, musi być obecny pośród ludzi. Skoro jest to ważne dla proboszcza, w naturalny sposób jest ważne dla biskupa. A także – chociaż na płaszczyźnie uniwersalnej – i dla Papieża”<sup>162</sup>. Tak więc bliskość, którą należy widzieć w wymiarze pasterskiego towarzyszenia człowiekowi w jego życiowych problemach jest istotnym wyznacznikiem dzisiejszej posługi Biskupa Rzymu na płaszczyźnie prakseologicznej<sup>163</sup>.

Nie wolno jednak pominąć faktu, że nie jest to jedynie bierne towarzyszenie czy współuczestnictwo, bowiem konstytuuje je również w widoczny sposób funkcja profetyczna, która dla P. Pouparda przybiera znamię wyroczni w zeświecczonym

<sup>157</sup> J. Chelini, *Powrót profetyzmu: Jan Paweł II w Polsce*. ComP 8:1988, nr 5, s. 16–19. Jako przykład socjo-politycznego przedstawiania charakteru posługi podać można obszernie opracowania jego pontyfikatu: B. L e c o m t e, *Prawda zawsze zwycięży. Jak Papież pokonał komunizm*, Warszawa 1997; A. S z u l c, jw.

<sup>158</sup> S. N a g y, *Pontyfikat Jana Pawła II*, s. 16.

<sup>159</sup> S. N a g y w komentarzu stwierdza: „Papież tłukący się po bezdrożach Afryki, odwiedzający schroniska dla trędowatych, błędzący po fawelach nędzy brazylijskiej, przedzierający się do krajów nieprzejednanego islamu (Sudan, Turcja, Maroko), na pewno nie jest człowiekiem przeżywającym splendor panowania, ale człowiekiem owładniętym wolą posługiwania zawsze i wszędzie tam, gdzie ono jest potrzebne, oczekiwane, na inny sposób realizowane słowem, konkretyzacją owego *obym był sługą*”. T e n z e, *Piętnaście lat pontyfikatu*, s. 231.

<sup>160</sup> S. N a g y, *Pontyfikat Jana Pawła II*, s. 12–15.

<sup>161</sup> G. C o n e t t i, jw., s. 59.

<sup>162</sup> *Rozmowa z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. 21.02.1982*. [Wywiad ukazał się w rzymskim dzienniku „Il Tempo” w dniu 21 lutego 1982 r.]. NP V.1, s. 273.

<sup>163</sup> „Głos Papieża, będący jedynie echem i odbiciem głosu Chrystusa, chciałby mówić ze wszystkimi i z każdym z osobna, pragnąłby, choć na krótko, nawiedzić każde domowe ognisko i tych także, którzy go nie posiadają; nawiedzić miejsca spotkań i miejsca pracy, dotrzeć tam, gdzie jest radość i tam gdzie jest ból, a szczególnie tam, gdzie się cierpi – do szpitali, więzień, ulic, ludzi bez domu, bez chleba i bez miłości”. *Błogosławieństwo miastu*, s. 27; por.: *Intensywne i głębokie doświadczenie ludzkie i religijne, 11.07.1980*. W *Manus, przed wyjazdem z Brazylii*, NP III.2, s. 135; *Nie pozwólcie*, s. 102; *Przybyłem do was w imię Jezusa*, s. 306; *Przynoszę wam pociechę*, s. 1.

społeczeństwie<sup>164</sup>. Obecny Papież jest pasterzem, który towarzyszy, ale też wskazuje drogę, a jak stwierdza J. Chelini: „chodzi mu, podobnie jak prorokom Starego Testamentu, o ogłoszenie ludom i władzom prawdy o Bogu i człowieku, głoszenie zasad i wymagań moralnych, stawianych rodzajowi ludzkiemu, którego Bóg nazaczył swoją pieczęcią i przeznaczył do zbawienia”<sup>165</sup>. Zawiera się tu więc element posłannictwa, który przybrać może niejednokrotnie formę sprzeciwu. I Ojciec Święty ma świadomość tego, że jego osoba i jego misja jest dla wielu *znakiem sprzeciwu* czy też *prowokacją*<sup>166</sup>. Można dodać, że taka też świadomość obecna w świecie wyzwoliła wobec niego zaciekle przeciwdziałanie<sup>167</sup>.

Zatem posługa miłości jest zarazem posługą prawdy zarówno wobec Kościoła, jak i świata, którą Papież widzi jako autentyczną walkę *przeciw pierwiastkom duchowym zła* i *przeciw rządcom świata tych ciemności*<sup>168</sup>. Dlatego konkretną funkcją urzędu prymacjalnego jest dla Jana Pawła II „mieć szczególnie wyostrzoną świadomość tych zagrożeń, którym poddane jest życie człowieka w świecie i jego doczesna przyszłość, a także jego przyszłość ostateczna, wieczna, eschatologiczna”<sup>169</sup>. Podkreślić tu należy, podnoszoną w analizach obecnego pontyfikatu, nową formułę profetycznego języka używanego przez obecnego Następcę Piotra, w którym „nie potępia, lecz przypomina; nie nakazuje, lecz proponuje. Czyni to jednak z wielką mocą i naciskiem”<sup>170</sup>.

Tak więc wiarygodność misji prymacjalnej Jana Pawła II uwidoczniła jest służbą miłości i prawdzie w świecie zagrożonym często utratą tych wartości. Ojciec Święty, będąc blisko człowieka w jego egzystencjalnym trudzie, wnosi jednocześnie weń światło ewangelicznej prawdy, które rodzi w człowieku nieutralny sens życia, właściwą wielkość i godność oraz wartość swego człowieczeństwa<sup>171</sup>. A dodać można – walorem podnoszącym wiarygodność jego osoby jest nadzieja i optymizm, z jakimi realizuje swą misję<sup>172</sup>.

Wydaje się, że klimat takiej właśnie papieskiej posługi najlepiej oddają słowa wypowiedziane w czasie inauguracji pontyfikatu: *Nie lekajcie się*<sup>173</sup>. Niektórzy wskazują na nie, jako na właściwy klucz do zrozumienia całego pontyfikatu<sup>174</sup>. Sam Ojciec Święty widzi je jako pogłębiający się, wraz z kolejnymi latami posługi,

<sup>164</sup> P. Poupard, *Od Pawła VI do Jana Pawła II.*, ComP 8:1988, nr 5, s. 6.

<sup>165</sup> J. Chelini, jw., s. 27.

<sup>166</sup> *Przekroczyć próg*, s. 30–31; por. T. Styczeń, *Piętnasta rocznica pontyfikatu Jana Pawła II. 15 lat wołania o odwagę bycia człowiekiem dla człowieka*. „Ethos” 6:1993, nr 2–3, s. 43–44.

<sup>167</sup> Ekstremalnym tego przykładem jest zamach na życie Jana Pawła II w dniu 13.05.1981 r. Ale przejawy dyskredytowania jego posługi mają też szerszy horyzont. Por. S. Nagay, *Piotr naszych czasów*, s. 50–51.

<sup>168</sup> *Podjęmiję posługę Ewangelii, która jest walką przeciw mocom ciemności*, 28.10.1981. *Audienca Generalna*, NP IV.2, s. 214; por.: Ef 6, 10–12; KDK 37.

<sup>169</sup> *Przekroczyć próg*, s. 38.

<sup>170</sup> J. Chelini, jw., s. 29.

<sup>171</sup> RH 12.

<sup>172</sup> *Przekroczyć próg*, s. 37–38.

<sup>173</sup> *Otwórzcie na oścież*, s. 15.

<sup>174</sup> Taką interpretację daje S. Szostek widząc w nich pasterską żarliwość, którą widać „w licznych dokumentach, w nieustrudzonym pielgrzymowaniu po całym globie, w rzeszy wyniesionych na ołtarze świętych ukazujących żywą i pełną mocy obecność Chrystusa, w szczególnym pośpiechu, przebijającym przez niespieszne gesty i słowa Papieża”. Tenże, *Pozwólcie Chrystusowi*, s. 22.

nadprzyrodzony horyzont swej obecności w Kościele i świecie. W swej retrospektywnej refleksji stwierdza: „nie mogłem w całej pełni zdawać sobie sprawy z tego, jak daleko mnie i cały Kościół te słowa zaprowadzą. To, co było w nich zawarte, pochodziło bardziej od Ducha Świętego, którego Pan Jezus obiecał Apostołom jako Pocieszyciela, aniżeli od człowieka, który te słowa wypowiadał”<sup>175</sup>.

Sformułowanie *Nie lękajcie się*, które ma swe źródło w Ewangelii, Papież najpierw odnosi do siebie – wobec tajemnicy i ciężaru urzędu prymacjalnego, ale rozszerza też na wszystkich – wobec tajemnicy Boga i Jego miłości, wobec człowieka wraz z jego wielkością i słabością, wobec wielkich wyzwań moralnych<sup>176</sup>. Interpretując te słowa jako pomost łączący bytującego w lęku człowieka i objawiającego swą miłosierną miłość Boga, należy stwierdzić, że w ustach Następcy Piotra brzmią one jako wiarygodne orędzie dla współczesnego człowieka, Kościoła i świata. Jak pisze S. van Calster: „Papież uświadamia sobie to dobrze, że staje w obliczu świata pozbawionego jak gdyby matki i nie dostrzegającego sensu swego istnienia. A to *nie lękajcie się* znajduje swój centralny punkt dziejowy w fackie zmartwychwstania Jezusa”<sup>177</sup>. Można więc, za tym autorem, dodać jeszcze, że ściśle z samym urzędem Piotra wiąże się zadanie pokonywania lęku, przez oparcie życia na nadprzyrodzonej wierze<sup>178</sup>.

Wskazano powyżej, iż Jan Paweł II rozumie swoją misję w kontekście całej historii zbawienia. W związku z tym należy jeszcze odnieść powyższe analizy do konkretnego wymiaru tej właśnie rzeczywistości. Permanentnie bowiem pojawiającym się wątkiem w apostołskiej służbie Biskupa Rzymu jest zbliżające się trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. On sam rozumie swoją misję jako przygotowanie i wprowadzenie Kościoła w ten nowy, wyznaczony tajemnicą Wcielenia i Odkupienia czas<sup>179</sup>. Wątek owego przygotowania, jako *nowy Advent Kościoła*, znalazł się już w pierwszej encyklice<sup>180</sup>, następnie pojawił się w encyklice *Dominum et Vivificantem*<sup>181</sup>. Pełny zaś jego sens i znaczenie wyrażone zostały w Liście Apostolskim *Tertio millennio adveniente*<sup>182</sup>.

Papież, dając głębokie uzasadnienie teologiczne *Wielkiego Jubileuszu 2000*, kreśli też praktyczne ramy przygotowania. Ma ono ogarnąć wszystkie istotne wymiary Kościoła. Punktem wyjścia jest *Vaticanum II*, traktowane przez Papieża

<sup>175</sup> *Przekroczyć próg*, s. 160; por.: *Otwórzcie drzwi Chrystusowi*, s. 23.

<sup>176</sup> *Przekroczyć próg*, s. 26–31.

<sup>177</sup> S. van Calster, *Utwierdzaj*, s. 48.

<sup>178</sup> Tamże, s. 48–49.

<sup>179</sup> Papież odwołuje się do osoby i słów Kardynała Wyszyńskiego: „To on powiedział mi na początku pontyfikatu: *Jeśli Bóg cię powołał, masz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie. (...) Zrozumiałem wtedy, że mam wprowadzić Kościół Chrystusowy w trzecie tysiąclecie przez modlitwę i wieloraką działalność, ale przekonałem się później, że to nie wystarcza: trzeba było wprowadzić go przez cierpienie*”. *Anioł Pański, Plac św. Piotra*, 29.05.1994, EC, s. 249–250; por.: *Potrzeba świadectwa wierności Chrystusowej Ewangelii, Gorzów Wielkopolski*, 2.06.1997. *Homilia podczas Liturgii Słowa na placu przed kościołem*, OR Numer Specjalny 31.05–10.06.1997, s. 35.

<sup>180</sup> RH 7.

<sup>181</sup> DV 49–54.

<sup>182</sup> List Apostolski „*Tertio millennio adveniente*” Ojca Świętego Jana Pawła II w związku z przygotowaniem Jubileuszu roku 2000, LpJP, s. 9–56. Dokument ten jest szeroko analizowany w: *Tertio Millennio Adveniente. Komentarz teologiczno-pastoralny w opracowaniu Rady Prezydium Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Sandomierz 1995; S. Nagy, *Na progu trzeciego tysiąclecia*, Częstochowa 1996.

w kontekście Jubileuszu jako „święta brama prowadząca do nowej wiosny Kościoła”<sup>183</sup>. Dalej zaś wyrosłe na gruncie Soboru takie elementy jak: aktywność synodalna, udział Kościołów lokalnych, zaangażowanie świeckich, nowa ewangelizacja czy ekumenizm<sup>184</sup>.

W związku z analizowanym powyżej aspektem wiarygodności misji prymacjalnej należy szczególnie uwypuklić duchowy klimat tegoż przygotowania, który wyznaczony jest papieskim wezwaniem do *rachunku sumienia*<sup>185</sup>. Wskazuje on bowiem, że „jest rzeczą słuszną, aby Kościół w sposób bardziej świadomy wziął na siebie ciężar grzechu swoich synów, pamiętając o wszystkich tych sytuacjach z przeszłości, w których oddalili się oni od ducha Chrystusa i Jego Ewangelii”<sup>186</sup>. Jest to więc perspektywa, która – według Ojca Świętego – ma pogłębić wierność całego Kościoła swemu Założycielowi i umocnić jego wiarygodność wobec świata.

Ujawniona zostaje tu również świadomość Jana Pawła II, że posługa prymacjalna w tym procesie odgrywa szczególną rolę. Aby bowiem znak Piotra był obecny i żywy w Kościele, a więc wiarygodny, musi – na co wskazuje M. Rusecki – odznaczać się świadectwem służby Bogu i zbawieniu, prawdzie oraz braciom w wierze<sup>187</sup>. W tym kontekście J. Ratzinger dodaje, iż Papież w wytyczonym przez siebie programie przygotowania oferuje Kościołowi i ludzkości pomoc właściwej przemiany<sup>188</sup>.

W podsumowaniu tego podrozdziału należy stwierdzić, że teza o rosnącym znaczeniu urzędu Biskupa Rzymu u progu trzeciego tysiąclecia jest wynikiem apostołskiego wysiłku i osobistego charyzmatu Jana Pawła II. Wiąże się z tym w sposób konieczny problem wiarygodności tej posługi, który *notabene* był przedmiotem dokonanych analiz. Ich celem zaś zasadniczym było wskazanie świadomości prymacjalnej obecnego Następcy św. Piotra, ujawniającej się w tym wypadku w podejmowanym działaniu, adekwatnym do istniejącej sytuacji w Kościele i świecie. Wiarygodność misji prymacjalnej w rozumieniu Jana Pawła II ukazano przez:

- ewangeliczne kryterium służby, której zasadniczym źródłem jest miłość,
- wrażliwość na konkretnego człowieka,
- obecność w świecie,
- profetyzm, proklamujący pełną prawdę o życiu ludzkim,
- konkretny program ewangelizacyjny.

Dodać należy, że w każdym z tych elementów zawiera się czynnik oryginalności Jana Pawła II w wykonywaniu urzędu prymacjalnego. Choć niektóre obecne już były w sposób śladowy w poprzednich pontyfikatach, to jednak w obecnym pontyfikacie znalazły nieporównywalną intensywność i głębię, odpowiadając współczesnym potrzebom ewangelizacyjnym.

<sup>183</sup> *Opatrznościowe wydarzenie w życiu Kościoła, 16.02.1996. Przemówienie Papieża do uczestników spotkania poświęconego Wielkiemu Jubileuszowi Roku 2000*, OR 17:1996, nr 5, s. 50; por.: TMA 18; *Jezus Chrystus jest sercem Kościoła, 4.06.1996. Spotkanie Ojca Świętego z członkami Głównego Komitetu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, OR 17:1996, nr 7–8, s. 38–40.

<sup>184</sup> TMA 17–25.

<sup>185</sup> TMA 27, 34.

<sup>186</sup> TMA 33.

<sup>187</sup> M. Rusecki, *Czy Kościół*, s. 148.

<sup>188</sup> J. Ratzinger, *Sól ziemi*, s. 240.

\* \* \*

Konkludując powyższy artykuł, który podejmował problem bezpośredniego, podmiotowego odniesienia Jana Pawła II do spełnianego urzędu Biskupa Rzymu, należy stwierdzić, iż ukazał on przede wszystkim głęboko chrześcijańskie rozumienie całej rzeczywistości przez Ojca Świętego. W tym zaś ogólnym obrazie mieści się oczywiście jego osobowe istnienie, które rozumie jako realizację szczególnego powołania. Jest to wypełnienie posłannictwa zleconego św. Piotrowi przez Chrystusa, a trwającego w historii w nieprzerwanym łańcuchu osób do tego wybranych – następców św. Piotra.

W tym kontekście relacja między niezmiennym dziedzictwem św. Piotra a konkretną jego historyczną realizacją przez Jana Pawła II ukazana została na trzech płaszczyznach, odnoszących jego osobę do Boga, do Kościoła i do świata. Tak więc w najogólniejszym sensie wyznacza ją: posłannictwo wykonywane w posłuszeństwie wiary, z istotnym rysem chrystologicznym i maryjnym, wierność tradycji istniejącej w Kościele, z fundamentalnym odniesieniem do ostatnich pontyfikatów i *Vaticanum II* oraz w końcu otwartość na współczesny świat z ogromnym potencjałem oryginalności w budowaniu wiarygodnego wizerunku osoby i posługi.